

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 147 (11 201)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 4/5/6 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Przyszłość bez groźby wojen prawem narodów świata

W Warszawie rozpoczęła się czwartek czterodniowe obrady międzynarodowej konferencji działaczy politycznych i społecznych, uczonych, przedstawicieli różnych środowisk z krajów całego świata.

Główne tematy obrad — to prawo do życia w pokoju jako podstawowe prawo człowieka oraz rola parlamentarzystów i parlamentów w urzeczywistnieniu tego prawa.

Warszawskie obrady zorganizowane zostały z inicjatywy Fundacji Armanda Hammera, znanego amerykańskiego przemysłowca i działacza społecznego — przy współpracy Instytutu Państwa i Prawa PAN oraz Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Celem tej fundacji jest popieranie międzynarodowych przedsięwzięć na rzecz umocnienia pokojowego współżycia

narodów i urzeczywistnienia idei międzynarodowego porozumienia.

Wybór Warszawy na miejsce trzeciego kongresu fundacji jest jeszcze jednym wyrazem uznania dla roli naszego kraju w działaniach dla umacniania pokojowej współpracy państw i narodów, inicjatyw Polski w utrzymywaniu i rozwijaniu dialogu politycznego krajów o różnych systemach politycznych i społecznych. (PAP)

Spotkanie z V. G. d'Estaing

E. Wojtaszek gości we Francji

Minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek, który rozpoczął wizytę we Francji, złożył w czwartek w Paryżu wieniec pod Pomnikiem Polskich Kombatantów. Pomnik ten, odsłonięty w 1975 roku na placu Warszawy w Paryżu, wzniesiono ku czci Polaków, którzy walczyli w obronie i o wyzwolenie Francji.

Następnie odbyło się spotkanie ministra Emila Wojtaszka z francuskim ministrem spraw zagranicznych Jean Francois-Poncetem.

Tego dnia Emil Wojtaszek, został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Republiki Francuskiej, Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Pod czas spotkania omówiono m. in. przygotowania do wrześniowej wizyty prezydenta Giscarda d'Estaing w Polsce. PAP

Umacnia się współpraca polsko-mongolska

Z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL i Mongolską Republiką Ludową, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przesyłali depezę do I sekretarza KC MPL-R, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Jumdzagijna Cedenbała i przewodniczącego Rady Ministrów MRL Zambyna Batmuncha, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz w imieniu narodu polskiego — przesyłają KC MPL-R, Prezydium Wielkiego Churału Ludowego i Radzie Ministrów oraz narodowi mongolskiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Z satysfakcją stwierdzamy — czytamy m. in. w depeży — że oparte na ideowych podstawach marksizmu-leninizmu i wspólnocie celów politycz-

nych stosunki braterstwa między Polską i Mongolią dobrze służą sprawie umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej, utrwalania pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju między narodowej współpracy. W pełni popieramy pokojową politykę MRL na arenie międzynarodowej.

W depeży, którą przywódcy mongolscy Jumdzagijn Cedenbał i Zambyn Batmunch skierowali do przywódców polskich Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Edwarda Babiucha z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL i MRL czytamy m. in.: „Układ — jako ważny dokument polityczny, ucieleśniający zasady marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu — jest trwałym fundamentem i stanowi niezawodną bazę prawną stałego rozwoju braterskich stosunków między dwoma naszymi socjalistycznymi krajami. (PAP)

E. Babiuch przyjął wicepremiera Rumunii i senegalskich parlamentarzystów

3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, przyjął przebywającego z wizytą roboczą w Polsce wicepremiera Socjalistycznej Republiki Rumunii Janosa Fazekasa.

W trakcie spotkania dokonano przeglądu polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej. Jednocześnie omówiono perspektywy rozwoju współpracy, podkreślając potrzebę jej dalszego pogłębiania.

W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski.

☆

Prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął 3 bm. przebywającą w Polsce delegację parlamentarzystów Republiki Senegal na czele z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego tego kraju — Amadou Cisse Dia.

W trakcie spotkania poruszono niektóre problemy międzynarodowe oraz zagadnienia związane z dalszym rozwojem kontaktów i współpracy między Polską i Senegalem. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką w rozszerzaniu wzajemnych kontaktów mogą odegrać parlamenty obu krajów.

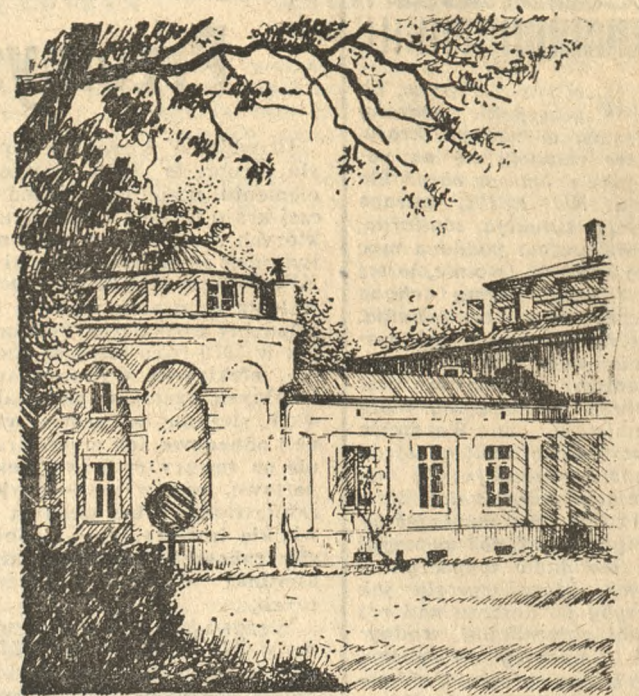
W spotkaniu udział wzięli: wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska i szef Kancelarii Sejmu — Kazimierz Świątała.

Obecny był ambasador Republiki Senegal — Mamadou Seyni Mbengue. (PAP)

M. Dzur złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego w najbliższych dniach przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni członek KC KPCZ, minister obrony narodowej CSRS gen. armii Martin Dzur na czele delegacji Czechosłowackiej Armii Ludowej. (PAP)

Ze szkicownika wielkopolskiego



W lwnie, w Poznańskim, w rozległym parku angielskim stoi pałac neorenesansowy, zbudowany w pierwszej połowie XIX wieku. Należy on do słynnej w Polsce Stajni Koni.
Rys. — Krystyna Popiak

30 rocznica podpisania Układu Zgorzeleckiego

Przed 30 laty, w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką podpisany został 6 lipca 1950 roku historyczny układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej gran-

stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Postanowienie o zawarciu doniosłego układu — przypomnijmy cytując jego sformułowania — wyrosło z woli utrwalenia pokoju powszechnego, z chęci przyczynienia się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy młokujących pokój narodów, a także — stworzenia po tragicznych doświadczeniach hitlerizmu — niewzruszonych podstaw dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów. (PAP)

Na stronie 3 artykuł zatytułowany „Zgorzelecki fundament”.

5 lipca br. o godzinie 10.55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych rozpocznie transmisję manifestacji przyjaźni społeczeństw Polski i NRD w 30 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego.

Układ ten podpisany został w miesiąc po wydaniu przez rządy obu krajów wspólnej deklaracji stwierdzającej m. in., że: „W interesie dalszego rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Skuteczne formy działania komitetów gminnych

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Kaliszu omówiono doskonalenie stylu pracy komitetów gminnych PZPR z ogniwami podstawowymi na rzecz realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyła, uczestniczył m. in. Leszek Jaszczewski — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Zadania, nakreślone przez

VIII Zjazd partii w dziedzinie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej — jak wskazywano podczas plenum — stawiają przed instancjami i organizacjami partyjnymi potrzebę zwiększenia skuteczności oddziaływania na całą społeczność wiejską, głównie poprzez dalszy rozwój i prawidłowe rozmieszczenie organizacji partyjnych we wszystkich gminach.

W minionych trzech latach komitety gminne PZPR przy-

Dokończenie na str. 2

Sesja WRN w Lesznie

Program rozwoju rzemiosła i usług

M. Solecki przewodniczącym WRN

Głównym tematem kolejnej sesji WRN jaka obradowała wczoraj w Lesznie były kierunki rozwoju rzemiosła i usług. Sesję otworzył wiceprzewodniczący WRN, sekretarz KW PZPR Jan Janas.

Z realizacją uchwały WRN w sprawie programu rozwoju usług dla ludności, podjętej w 1977 roku, oraz z głównymi załoženiami podobnego programu opracowanego na lata 1981—1985, zapoznali radnych w referacie wprowadzającym do dyskusji wojewoda leszczyński — Bernard Wawrzyniak. W ostatnim 5-leciu wskaźnik dynamiki rozwoju usług był wyższy niż w Leszczyńskim

ponad 220 procent. Za tym pozytywnym zjawiskiem kryją się jednak znaczne dysproporcje branżowe i przestrzenne, które szczególnie wyraźnie rysują się między miastem a wsią.

Pomimo osiągnięcia dobrych wyników w skali kraju, w żadnej branży nie notuje się pełnego zaspokojenia popytu na usługi.

Z kłopotami kadrowymi boryka się leszczyńskie rzemiosło, którego szeregi licza prawie 5000 osób. Sytuację ratują częściowo rzemieślnicy, którzy zatrudnieni są w jednostkach uspołecznionych i świadczą usługi. Dokończenie na str. 2

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Polski patron szkoły w NRD

Przed 35 laty, w ostatnich tygodniach walk II Armii Wojska Polskiego z oddziałami hitlerowskimi zginął niedaleko Hoyerswerda na Łużycach dowódca 5 dywizji piechoty gen. A. Waszkiewicz. Dla uczczenia jego pamięci szkoła ogólnokształcąca w Hoyerswerde została nazwana jego imieniem.

Kawalerowie orderu dzieci

W pionierskim miasteczku „Artek” na Krymie odbyła się uroczystość dekoracji „Orderem Uśmiechu”. Otrzymał to wyróżnienie A. Fiedulowa — przewodnicząca organizacji pionierskiej, sekretarz KC Komsomolu Erewańskiego Instytutu Pedagogicznego, A. Ter-Grigorian — za podręczniki w języku ormiańskim, z których uczą się tego języka dzieci na całym świecie.

Podróż R. Barre'a do Madrytu

Z wizytą oficjalną przybył w

czwartek do Madrytu premier Francji R. Barre, który przeprowadził rozmowy z szefem rządu hiszpańskiego A. Suarezem. Obie strony przywiązują do tych rozmów duże znaczenie tym bardziej, iż ostatni okres przyniósł oznaki pewnego ochłodzenia stosunków między Madrytem a Paryżem.

Obowiązkowa rejestracja

Prezydent USA J. Carter podpisał ustawę o obowiązkowej rejestracji wojskowej mężczyzn w wieku 19 i 20 lat. Muszą oni dopełnić tego obowiązku w okresie od 21 bm. do 2 sierpnia w urzędach pocztowych na terenie całego kraju. W latach następnych obowiązkowi rejestracji będą podlegać kolejne roczniki młodzieży.

Dementi władz Angoli

Rząd Angolskiej Republiki Ludowej odrzucił zapewnienie rasistowskiego reżimu w RPA, zgodnie z którym wojska tego kraju miały

się wycofać z terytorium Angoli. W piśmie stałego przedstawiciela ARL przy ONZ, skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, podkreśla się, że „intensywność i rozmiary działań wojskowych w Angoli nie zmniejszają się”.

Wstępna ekspertyza

Mylne obliczenia statyczne, niewłaściwe wykonawstwo oraz korozyja prętów w żelazobetonowej konstrukcji elementów stalowych dachu były powodem częściowego zawalenia się hali w Berlinie Zachodnim 21 maja. Wynika to z tymczasowej ekspertyzy trzech ekspertów, którą przekazano senatorowi zachodniobermberskiemu do spraw gospodarczych.

Badania funkcji mózgu

Naukowcy krajów RWPG zaplanowali serię wspólnych badań nad funkcjami mózgu ludzkiego. Badania te odbywają się w ramach komisji „Intermózg”, która wkrótce obchodzić będzie dziesięciolecie swego istnienia.

W. Jaruzelski u M. Kadafiego

3 bm. przewodniczący delegacji polskiej przebywającej od 30 bm. z rewidzią w Libijskiej Arabskiej Dżamahirji Ludowo-Socjalistycznej, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski został przyjęty przez przywódcę narodu libijskiego płk. Muammara Kadafiego. PAP

Zmarł premier Jordanii

Rano 3 lipca br. zmarł w wieku lat 41 Szarif Abd al-Hamid Szaraf — premier, minister spraw zagranicznych i obrony Jordanii. Przyczyną śmierci był atak serca. Wiadomość tę ogłosił przez radio król Husajin. (PAP)

ODGŁOSY

Wśród wielu spraw, do których należą ochrona zdrowia w naszym kraju, które znalazły się na porządku dziennym obrad Plenum KC PZPR, zwraca uwagę sytuacja sanitarna, która została poddana nowej krytyce. Istotnie, w tej dziedzinie mamy chyba szczególnie zaniedbania. Można tu przytoczyć rozmaite przykłady. Z oczyszczaniem ścieków nie jest dobrze, nie wszyscy może pamiętają, że Warszawa jest jedyną stolicą wśród państw europejskich, nie mającą oczyszczalni ścieków. Cóż więc wymagać od innych miast, co wymagać od ośrodków wypoczynkowych, które wyrósł jak grzyby po deszczu nad różnymi zbiornikami wodnymi i wszyscy cieszyliśmy się z tego ogromnie, aż wyszło na jaw, że ośrodki te szybko zatruty wodę w owych zbiornikach, bo o oczyszczalniach ścieków nikt nie pomyślał.

Nie jest dobrze z zaopatrzeniem w wodę pitną, o czym zwłaszcza w Poznaniu nie trzeba przypominać nikomu. Coraz częściej zdarzają się zatrucia żywnością. Już nie wspominać o higienie miejsc ustępowych, bo ciarki przechodzą. Tu wyprzedzili nas daleko wszyscy nasi sąsiedzi, a kraje wyżej rozwinięte o wiele dłużej. „Poziomą higienę nie przynosi nasze mu krajowi sławy” — powiedział na Plenum KC PZPR. Chciałoby się nowie dzieć, że owszem, przynosi sławę, ale na opak. Niejednokrotnie zdarzało mi się już w kontaktach z ludźmi z zagranicą zetknąć z opinią, iż w Polsce korzystanie z ubikacji jest przeżytkiem, które się długo namia. Niestety, tak jest.

Na Plenum powiedziano, że musimy w tej dziedzinie rozbudzać ambicje, kształtować wrażliwość i ostrzeżenie reagować na przejawy niechętności. Ale chyba potrzebna byłaby jakaś ogólnokrajowa, ogólnospołeczna akcja w tej dziedzinie, która by wstrząsnęła społeczeństwem. Bo zdaje się, że przyzwyczajeni, niedobre nawyki są nabyte silnie.

MKS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przemysł drobny ale ważny

Utrwalenie pozycji przemysłu drobnego jako istotnego elementu struktury gospodarczej kraju wynika z przesłanek, których zasadność w pełni potwierdził okres, jaki upłynął od XIV Plenum KC PZPR i uchwalenia programu rozwoju tej dziedziny gospodarki. Podobnie jak w 1979 roku również obecnie, efektywne wykorzystanie lokalnych zasobów materiałowych, sięganie po surowce wtórne i odpadowe, ich przetwarzanie na towary rynkowe i eksportowe, czy wreszcie wykorzystywanie — bez sięgania po wielkie inwestycje — zasobów siły roboczej, stanowią ważne kierunki działań gospodarczych.

Wprowadzenie w życie uchwały XIV Plenum KC PZPR, obok systematycznego zwiększenia środków technicznych, materiałowych i surowcowych dla przemysłu drobnego, wymaga szybkiej, a zarazem uwzględniającej najpilniejsze potrzeby społeczne, jego adaptacji do nowej jakościowo roli w gospodarce. Temu zadaniu podporządkowane były główne działania w ciągu ostatnich kilku nastu miesięcy. Jednym z najważniejszych elementów było wdrożenie systemu ekonomiczno-finansowego uspołecznionej drobnej wytwórczości.

Niemal wszystkie wojewódz-

stwa mają już dzisiaj sprecyzowane i zharmonizowane z potrzebami i możliwościami regionów, programy rozwoju przemysłu drobnego. W wielu z tych programów określono również potrzeby inwestycyjne. Ich skala wynika m. in. z faktu niższego, niż w przemyśle kłusowym, uzbrojenia technicznego drobnych zakładów. Przedsiębiorstwa drobne dysponują z reguły bardziej wyeksploatowanymi parkiem maszynowym, sorszymi warunkami lokalowymi itp. Do dyspozycji wojewodów przynano w ubiegłym roku dodatkowe środki na realizację najpilniejszych inwestycji, zobowiązując jednocześnie władze wojewódzkie do zagospodarowania niewykorzystanych obiektów.

Również w planie na rok bieżący rezerwa na ten cel wynosi ponad miliard złotych. Łącznie, w latach 1979—1980 wartość inwestycji realizowanych w przemyśle drobnym przekroczy 2,4 mld zł, zaś uzyskany efekt przyrostu produkcji wyniesie w skali rocznej 6,3 mld zł. Świadczy to o wysokiej efektywności wydatkowanych środków, każda bowiem złotówka włożona w przemysł drobny owocuje prawie 3 zł dodatkowej produkcji. Ważna sprawa pozostaje jednak właściwe wykorzystanie środków, a przede

wszystkim planowe oddawanie obiektów do użytku. W I kwartale br. nakłady wykorzystano za ledwie w 11,7 proc.

Warto podkreślić, że największej przedsięwzięć inwestycyjnych w przemyśle drobnym dotyczy branży spożywczej. Preferowanie produkcji garmażeryjnej, masarskiej, przetwórstwa owoców i warzyw oraz mleka, ma istotne znaczenie nie tylko dla wzbogacenia rynku, ale również ograniczania kosztownego transportu produktów do wielkich zakładów przetwórczych.

Analiza potrzeb przemysłu drobnego wskazuje, że główne kierunki działania, to rozbudowa zdolności produkcyjnych umożliwiających pełne wykorzystanie miejscowych zasobów, przede wszystkim pochodzenia rolnego oraz modernizacja istniejących zakładów warunkująca ich dalszą działalność. Polepszenia wymaga także kwestia zaopatrzenia.

Koordynacja tej działalności zająć się muszą przede wszystkim władze wojewódzkie, dla których przemysł drobny stanowi z jednej strony klucz do rozwiązywania wielu problemów ze sfery zaopatrzenia rynku, z drugiej efektywniejszego gospodarowania.

JANUSZ KOTARSKI

Spotkanie przywódców ZSRR i Wietnamu w Moskwie

W czwartek odbyło się na Kremlu przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Andrieja Gromyki, Konstantina Ruskakowa i Nikołaja Bajbakowa z sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu, Le Duanem, premierem WRS, Pham Van Dongiem i wicepremierem Nguyenem Lamem.

Podczas spotkania omówiono sytuację na arenie międzynarodowej. L. Breżniew podkreślił, że obecnie kluczowym

problemem jest utrzymanie procesu odprężenia. Związek Radziecki razem z bratnimi krajami socjalistycznymi nadal aktywnie pracuje w tym kierunku.

Strony wymienili też poglądy na sytuację w Azji Południowo-Wschodniej. Stwierdzono, że Pekin przy poparciu Stanów Zjednoczonych dąży do destabilizacji sytuacji w rejonie Indochin, organizując w tym celu demonstracje wojskowe na granicy chińsko-wietnamskiej. (PAP)

H. Schmidt o pobycie w ZSRR

Pożyteczne rozmowy na Kremlu

Kancelerz RFN, Helmut Schmidt złożył w czwartek (3 bm) na posiedzeniu Bundestagu deklarację rządową, w której przedstawił wyniki wizyty w Moskwie. Kancelerz stwierdził, iż naczelnym zadaniem w polityce międzynarodowej jest zapobieżenie rozszerzaniu się kryzysów i ich rozładowanie. Powiedział on, że cel wizyty został osiągnięty. Okazało się, że bezpośrednia rozmowa w trudnej sytuacji światowej „jest nie tylko konieczna, lecz również pożyteczna”.

Nawiązując do rozmów na temat zbrojeń rakietowych i

rokowań rozbrojeniowych H. Schmidt powiedział, że ZSRR gotów byłoby podjąć z USA rozmowy w sprawie ograniczenia w Europie nuklearnych rakiet średniego zasięgu, o ile Zachód zgodzi się na objęcie tymi rozmowami własnych broni rakietowych. W tym kontekście kanclerz mówił o „nowej konstruktywnej propozycji” — stronie radzieckiej, która stwarza „nową sytuację”.

Nawiązując do sprawy Afganistanu, szef rządu RFN oświadczył, iż ZSRR opowiada się za politycznym rozwiązaniem kryzysu afgańskiego. (PAP)

Chadecja podważa celowość dialogu Wschód — Zachód

Swą realizacją na przebieg i wyniki wizyty kanclerza Helmuta Schmidta w Moskwie chadecja zachodnoniemiecka znów zaprezentowała się jako partia mówiąca stale „nie” na wszelkie próby rozładowania napięcia międzynarodowego, pogłębiając dialog Wschód — Zachód. Przywódca opozycji F. J. Strauss podjął podczas czwartkowej debaty w Bundestagu próbę całkowitego zdewaluowania rozmów moskiewskich, świadom, że plynie pod prąd światowej reakcji na te rozmowy.

CDU/CSU, która już przed podróżą H. Schmidta i H. D. Genschera do Moskwy usiłowała paraliżować dojsie jej do skutku, obecnie podważa osiągnięte tam rezultaty, czym wmanewrowała się w całkowitą izolację wśród państw — sojuszników RFN.

W żadnym bowiem kraju zachodnim nie sposób wskazać liczącej się siły politycznej, podchodzącej do wszelkich kroków negocjacyjnych z socjalistycznym Wschodem z góry tak negatywnie, jak to czyni chadecja zachodnoniemiecka, która do dzisiaj nie przezwyciężyła niechęci do tzw. polityki wschodniej RFN.

Również i tym razem reakcja chadecji zachodnoniemieckiej na wyniki rozmów moskiewskich odbiega wyraźnie od echa w pozostałych krajach Zachodu, gdzie nawet zgłaszający zastrzeżenia uznali, iż rozmowy „miały konstruktywny przebieg”. (PAP)

Ograniczanie wydatków

z funduszy społecznych w Jugosławii

W Jugosławii zdecydowano się na podjęcie kolejnych przedsięwzięć oszczędnościowych. Tym razem dotyczą one wydatkowania środków społecznych. Chodzi tu m. in. o wydatki na cele reprezentacyjne, na podróże służbowe. Przygotowano już projekt odpowiedniego dokumentu, który wkrótce zostanie rozpatrzony w Zgromadzeniu SFRJ.

Przewiduje się m. in. że w br. wydatki na podróże służbowe mogą wprawdzie nieco wzrosnąć, ale wzrost ten musi być o co najmniej 10 procent mniejszy niż w 1979 roku. Kwoty przeznaczone na diety i delegacje służbowe w przedsiębiorstwach realizujących inwestycje poza miejscowością, w której mają swoją stałą siedzibę, nie mogą

rosnąć szybciej niż rósł w 1979 roku dochód przedsiębiorstw. Także sam warunek ograniczenia przedsiębiorstwa leśnictwa, służby zdrowia i instytucje społeczne, jeśli chodzi o wypłaty pieniędzy na podstawie umów o dzieło.

Niektórym organizacjom pracy zrzeszonej umożliwiono się samodzielnie określanie wysokości wspomnianych wydatków (m. in. w zakresie reklamy i propagandy turystyki), ale i one są zobowiązane do daleko posuniętej oszczędności.

Również poszczególne republiki federacji podejmują podobne działania oszczędnościowe. Np. w Chorwacji opracowuje się projekt ustawy o racjonalnym dysponowaniu funduszami na reprezentację. (PAP)

Sesja WRN w Lesznie

Dokończenie ze str. 1

usługi po godzinach pracy lub prowadzą działalność sezonową.

W dyskusji mówiono między innymi o możliwościach zwiększenia podaży usług, szczególnie na wsi oraz podnoszenia ich jakości. Krytycznie oceniono lokalizację niektórych placówek usługowych, branży motoryzacyjnej. Wrócono też uwagę na niedoinwestowanie sieci usługowej na terenie no wych osiedli mieszkaniowych.

W części organizacyjnej sesji, radni przychyliłi się do prośby Stanisława Kuleszy o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego WRN. Nowym przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano Mieczysława Soleckiego, I sekretarza KW PZPR w Lesznie. (Jw)

Plenum Zarządu Głównego ZSMP

Celem inicjatyw młodzieży efektywne gospodarowanie

O najważniejszych, praktycznych zadaniach, zwłaszcza w sferze społeczno-gospodarczej, dyskutowano 3 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Warszawie. Omówiono przede wszystkim te problemy, które wiążą się z rzeczywistymianiem hasła „Efektywnie — Gospodarnie — Oszczędnie” przyjętego jako motto programu ZSMP na II Zjeździe organizacji. Zgodnie z nim, podstawowym obowiązkiem wszystkich kół i instancji Związku jest podejmowanie inicjatyw służących poprawie skuteczności gospodarowania i jakości produkcji, oszczędności mate-

riałów, paliw surowców i energii.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez przewodniczącą go ZG ZSMP — Andrzeja Kołtka, jak i w dyskusji podkreślono, że udział młodzieży w poprawie jakości produkcji musi wiązać się z konsekwentnym eliminowaniem przejawów braku dyscypliny i gospodarności, nieuzasadnionej absencji, wytwarzania towarów zbędnych itp.

W przyjętej na zakończenie obrad uchwale postanawia się m. in. wykorzystać tegoroczną akcję letnią do upowszechnienia programu działania ZSMP na lata 1980—1984. (PAP)

Terminy rozpoczęcia zajęć w szkołach

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — uczniowie szkół podstawowych rozpoczną lekcje 20 sierpnia, młodzież szkół średnich podejmuje zajęcia 1 września br. W tym samym dniu inauguracyjną inauguracją nowego roku szkolnego 1980/81 w szkole gminnej w Bolkowie w województwie łódzkim. (PAP)

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

3 bm. zebrała się na swym 11 posiedzeniu Izba Ludowa NRD. Na porządku dziennym znalazły się projekty ustaw dotyczących problemów polityki zagranicznej i wewnętrznej. Posłowie debatują między innymi nad projektami ustaw o układach przyjaźni i współpracy między NRD a Etiopią, Jemską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Kambudżą i Kubą. Przewiduje się także omówienie projektu ustawy o ochronie dóbr kultury NRD.

Ponadto Izbie przedłożone zostały sprawozdanie ze spotkania przewodniczących parlamentów państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, które odbyło się w dniach 16—17 czerwca br. w Mińsku. (PAP)

Spotkanie J. Cartera z H. D. Genscherem

Przebywający w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych RFN, Haans-Dietrich Genscher, został przyjęty przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera, którego poinformował o wynikach rozmów w Moskwie między przywódcami radzieckimi a kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem.

J. Carter ocenił informację H. D. Genschera jako „bardzo wartościową i interesującą”. (PAP)

telefony donoszą

W miejscowości Chotyń (Kaliszkie) poniósł śmierć motocyklista, który na łuku drogi uderzył w betonowy słup.

W Gronowcu (Kaliszkie) ranny został kierowca motorowetu, który nie opanował pojazdu i przewrócił się.

W Ostrowie kierujący „Nysą” doprowadził do zderzenia z „Zukiem”, którego pasażerka doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

W Gnieźnie na ul. Wrzesińskiej obrażeń doznał motorowozysta, który uderzył w przydrożne drzewo.

W Komorowie (Kaliszkie) 5-letni chłopiec wybiegł na drogę i potrącony został przez „Fiata” 125p. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.

W Jarogniewicach (Poznańskie) „Skoda” uderzyła w tył jadącego przed nią „Fiata” 126p. Pasażerka „Fiata” odniosła obrażenia.

W Wąlczu (Piłskie) na al. Zwycięstwa Wojska Polskiego obrażeń doznała 51-letnia kobieta, która gwałtownie weszła na przejście dla pieszych i potrącona została przez „Nysę”.

Mimionej doby komendy wojewódzkiej MO w Koninie i Lesznie nie zanotowały żadnego wypadku drogowego.

W Czerwonaku koło Poznania na skutek zderzenia się „Tarpana” z „Flatem” cztery osoby zostały ranne. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie i północne.

Temperatura minimalna od 5 do 11 stopni, maksymalna od 15 do 19 stopni.

W czwartek o godzinie 17 zanotowano: w Lesznie, Kaliszu, Poznaniu i Pile po 14 stopni, w Koninie 15 stopni. Ciśnienie 996 hPa, czyli 747,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Skuteczne formy działania komitetów gminnych

Dokończenie ze str. 1

jęły ponad 4 200 kandydatów, wśród których około 65 procent stanowili rolnicy. Korzystne wyniki w przyjęciu członków i kandydatów partii uzyskały komitety gminne PZPR w Blizanowie, Dobrzycu, Lisku i Żelazkowie.

O powołaniu pracy partyjnej w gminie decyduje m. in. osobisty kontakt I sekretarza KG PZPR z podstawowymi organizacjami partyjnymi, członkami partii w terenie i organizacjami społecznymi. Ciekawą formę pracy stosuje Komitet Gminy PZPR w Rozdrażewie, prowadząc okresowe rozmowy z pierwszymi sekretarzami organizacji partyjnych w miejscu zamieszkania. Niektóre komitety gminne — m. in. w Bole-

sławcu, Jaraczewie, Ostrowie i Żelazkowie — przyjęły jako stałą formę cotygodniowe wyjazdy do organizacji partyjnych skierunkowując ich bieżącą działalność i pomagając w rozwiązywaniu najistotniejszych problemów społeczno-gospodarczych na wsi.

Podczas obrad podkreślono, że priorytetową rangę komitety gminne PZPR nadały zagadnieniom dalszego rozwoju lokalnego rolnictwa.

Tematyka rolna jest często podejmowana na posiedzeniach plenarnych i egzekutyw komitetów gminnych. W Jaraczewie, Działowej Kłodzie i Zdunach prowadzą je spotkaniem z kierownictwem polityczno-organizacyjnym jednostek obsługujących rolnictwo i rozmowami z rolnikami. (ewi)

Chór Politechniki Poznańskiej jedzie do Wielkiej Brytanii

Znany w Polsce Chór Politechniki Poznańskiej prowadzony przez doc. Janusza Dzieciola z poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Mu-

zycznej wyjeżdża na okres od 7 do 22 lipca do Wielkiej Brytanii. Uczestniczyć tam będzie w Międzynarodowym Konkursie Chórów w miejscowości Llangollen. (bran)

W 30 rocznicę układu Polska - NRD

Zgorzelecki fundament

Istotą mostu jest to, że łączy brzegi. Ale wcale nie musi tak być, o czym doskonale wiemy także z własnej historii. Mosty, jeśli przebiega nimi granica między państwami, potrafią dzielić. Dzisiaj na żadnej naszej granicy nie mamy takich mostów. Nasze graniczne mosty służą zbliżeniu nas z sąsiadami: na wschodzie, na południu i na zachodzie. To dorobek naszej współczesności, związany z imieniem Polski Ludowej. Te go naszego państwa, które chciało i potrafiło jednocześnie na wszystkich swoich granicach ułożyć stosunki z sąsiadami na płaszczyźnie ściślejszej współpracy oraz przyjaźni.

Jednym z takich mostów przyjaźni jest ten na Nysie Łużyckiej, łączący Zgorzelec i Goerlitz. Tym szczególnie, że przed trzydziestu laty zapisał się na trwałe w historii Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także Europy. Tym mostem 6 lipca 1950 roku gremialnie przeszli Niemcy z Goerlitz w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdy to państwo istniało niespełna dziewięć miesięcy, by w polskim Zgorzelcu, razem z Polakami, zmanifestować swą pokojową wolę z okazji właśnie podpisanego układu między państwami. Tego układu, w którym Rzeczpospolita Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna „zgodnie stwierdziła, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Swinoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka do granicy czeskosłowackiej stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”.

Był to pierwszy — warto przypomnieć — międzynarodowy układ zawarty przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. I jednocześnie tak doniosły, bo pierwsze na ziemi niemieckiej państwo robotników i chłopów niedwuznacznie potwierdziło w nim wolę przezwyciężenia złej niemieckiej przeszłości przez uznanie realiów wynikłych z następstw drugiej wojny światowej, w tym zwłaszcza decyzji poczdamskich w sprawie granic.

Owczesne odczucia Niemców — obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej przypomina Rudolf Elix, obecnie sześćdziesięcioletni nauczyciel z Goerlitz, jednocześnie działacz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ten ówczesnie trzydziestoletni czołowiek miał za sobą bagaż doświadczeń okresu hitlerowskiego, w tym nagłą śmierć ojca — antyfaszysty, udział w wojnie przeciwko Polakom, później na froncie wschodnim i zachodnim, pobyt w niewoli alianckiej. Tak zapamiętał ów dzień 6 lipca 1950 roku, kiedy w pochodzie Niemców manifestujących wolę pokoju przeszedł most na Nysie Łużyckiej z Goerlitz do Zgorzelca: „Zebrało nas się wtedy wczes-



W tym budynku odbyło się podpisanie wielkopolskiego układu. CAF — fot. Szyperko

nym przedpołudniem wielu, bardzo wielu (...). Każdy z nas odczuwał chyba to samo co ja — niezwykłą emocję, która rosła w miarę oczekiwania na wiadomość o podpisaniu układu. Nie mogę powiedzieć, że absolutnie wszyscy cieszyli się i czekali na ten moment razem z nami. Byli jeszcze wtedy tacy, którym resztki faszystów tliły się w głowach. Ci sami ludzie, kiedy wracaliśmy już po manifestację, witali nas okrzykami „Vaterlandsverraeter” (zdrajcy ojczyzny). Ale nic nie mogliśmy zdziałać.

Kiedy wreszcie dano nam znać, że układ został podpisany, przeszliśmy na polską stronę granicy. Padaliśmy sobie z Polakami w objęcia. Zaskoczyła nas niezwykła gościnność. Tego co przeżyliśmy nigdy nie mogliśmy sobie wyobrazić (...). Polacy wiedzieli, że wtedy mieliśmy kłopoty z żywnością. Witali nas chlebem, kiebasą i czym kto mógł. To było coś pięknego”.

Nie jest przesadą powiedzieć, że sprawa granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się w powojennych dziejach Niemiec papierkiem lakmusowym, pozwalającym ustalić, kto stoi na pozycjach pokojowych i demokratycznych, a kto pozostaje przy zaburzonych niemieckich tradycjach. Niemiecka Republika Demokratyczna była od pierwszych swoich dni tym państwem niemieckim, które co do tego nie pozostawiało żadnych nieomówień i wątpliwości.

Do znaczenia symbolu urosł fakt, iż Wilhelm Pieck, pierwszy prezydent NRD, w dniu powołania tego państwa, a jeszcze zanim je proklamowano, w oficjalnym przemówieniu oświadczył: „Jeżeli granica na Odrze i Nysie wykorzystywana jest przez podżegaczy wojennych dla siania zamętu w narodzie niemieckim i wpędzania go w psychozę wojenną, to my oświadczamy z całą jednoznacznością, że uważamy granicę na Odrze i Nysie, wynikłą z rozwoju i zakończenia wojny, nie za granicę, która daje powód do wrogości, do judzenia i wojny, lecz za granicę pokoju między narodem niemieckim i polskim”.

Właśnie NRD była tym państwem niemieckim, które —

jak przypomina ów nauczyciel z Goerlitz — sprawiło, że na jej obszarze przeciwnicy takie go rozumowania „nie mogli działać”. Takie są historyczne fakty. Te, które umożliwiły wejście naszych narodów na drogę współpracy, porozumienia i przyjaźni, znaczonej nie tylko oficjalnymi stosunkami, ale w szczególności od lat siedemdziesiątych tysiącami często zażyłymi przyjaźni między dobrymi sąsiadami, niezrędko rodzinami z obu stron Odry i Nysy. Te, które owocują takim ułożeniem wzajemnych stosunków, jakiego wówczas, przed trzydziestu laty, niewiele — by pozostać przy określeniach nauczyciela z Goerlitz — „mogło sobie wyobrazić”.

Układ zgorzelecki w dziejach polsko-niemieckich na zawsze pozostanie istotnym symbolem także dla całej przyjaźni naszych wzajemnych stosunków. Niemiecka Republika Demokratyczna, zawierając ten układ była pierwszym państwem niemieckim, które uznało trwałe charakter granicy na Odrze i Nysie. Z potwierdzeniem tych ważnych realiów współczesnej Europy, drugie państwo niemieckie — Republika Federalna Niemiec — zwróciło jeszcze dwadzieścia kolejnych lat. A i dzisiaj nie da się powiedzieć o drugim niemieckim, że postarało się o to, by przeciwnicy realiów europejskich „nie mogli działać”.

Mamy więc powody podkreślać — jak to niedawno uczyniono w Sejmie — że Niemiecka Republika Demokratyczna również dzisiaj jest dla nas pierwszym państwem niemieckim.

Mostów łączących Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną jest — dosłownie i w przenośni — z każdym rokiem więcej. W jednej socjalistycznej rodzinie ze Związkiem Radzieckim oba nasze narody dokładają starań, by zacieśniać wzajemne więzi, owocujące dorobkiem, którego mocnym fundamentem jest układ zgorzelecki.

TADEUSZ KACZMAREK

x) Zbigniew Zawada: „Przeszłość i przyszłość”. „Życie Warszawy” nr 153.

Z ołówkiem — na koszty

Stara to prawda, że obfitość prowadzi do marnotrawstwa. Ale obfitość kiedyś się kończy, a przyzwyczajenie do rozrzutności łatwo pozostaje. W sytuacji, kiedy nie mieliśmy kłopotów surowcowych i materiałowych, najważniejszym zadaniem w przemyśle było zwiększenie produkcji, jej umococnienie, do stosowania podaża do popytu. Mało kogo interesowało, jakim kosztem produkujemy, czyli za ile.

Obecnie cały świat znajduje się w trudnej sytuacji surowcowej. Polska kupuje za granicą 20 procent surowców i materiałów, z czego połowę w krajach kapitalistycznych. I coraz więcej za te surowce płaci. Krajowe zasoby też nie są bez dna, możliwości wydobywcze ograniczone, a koszty rosną.

Surowce i materiały stały się najważniejszym czynnikiem, decydującym o działalności i rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki. Racjonalne wykorzystywanie materiałów zaopatrzeniowych w produkcji, to teraz, po uchwaleniu sejmowej o zadaniach dotyczących realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1980 rok, w runek wykonania planu. To jeden z najważniejszych czynników zmniejszenia kosztów wytwarzania, czyli poprawy efektywności działania, pracy wiążącej z nas.

Niestety, planowanej obniżki kosztów produkcji, czyli oszczędności środków, nie uzyskaliśmy ani w roku ubiegłym, ani w minionych miesiącach tego roku. A rezerwy są ogromne, zwłaszcza w kosztach materiałowych.

Musimy nauczyć się wreszcie liczyć i skrupulatnie i do końca. Powinno się to zaczynać na etapie projektowania wzoru i konstrukcji wyrobu. Już w tym momencie można zaoszczędzić wiele materiałów, energii i pracy (np. „odchudzenie” wyrobu, zastąpienie importowanego składnika — kra-

jowym itp.). Trafne wzornictwo i konstrukcja to sposób oszczędnej produkcji. Na razie jednak więcej tu grzechów niż zasług. W pierwszym kwartale tego roku wyprodukowaliśmy towary „niechodliwe” za 10 mld



zł: część to wyroby, które nie znalazły nabywcę z powodu wad w produkcji; znaczna jednak część stanowią wyroby, które już na etapie projektu okazały się pozorną realizacją potrzeb — bo gustów nie istniejących. Ta nieefektywna produkcja kosztowała nas dziesiątki tysięcy ton węgla, koksu, wyrobów walcowanych, tworzyw sztucznych. Wyplacono setki milionów złotych za pracę niepotrzebną. A w sklepach brakuje towarów, które z tych bezprowadnie zmarnotrawionych surowców mogłyby zostać wyprodukowane.

Na etapie projektowania rozstrzyga się także dobór materiałów. Tutaj racjonalne kryteria kosztów produkcji oraz przydatności wyrobu w okresie eksploatacji, zastępowane są często kryterium „nadrzędnym”: interesami przedsiębiorstwa, które, rozliczane z wartości produkcji, chętnie wytwarza z materiałów droższych, choćby nawet mniej przydatnych.

Dalej: zawyżone normy zużycia materiałów. Normy te powinny być aktualizowane w zależności od poziomu techniki i technologii wytwarzania. Wprowadza się technologie na przykład zam-

kniętego cyklu, które pozwala ją na eliminowanie odpadów produkcyjnych. Czy w ślad za tym zawsze idzie zmniejszenie norm materiałowych? A z drugiej strony — czy nie za wiele jest jeszcze materiałów nie objętych normowaniem? Jeśli rosna zapas nieprawidłowe (a rosna), to jedna z przyczyn są zawyżone zamówienia. Niedostatek materiałów pogłębia się jeszcze nadmiernych ich gromadzeniem, co wynika z obliczania „na wyrost” i chomikowania „na wszelki wypadek”.

Na koszty materiałowe wpływają również poziom braków w produkcji. Roczne straty z powodu braków w przemyśle wynoszą 30 mld zł; w tym są również koszty nie solidnej roboty. W przemyśle maszynowym ponad jedną czwartą wyrobów hutniczych pozostaje jako odpady. W budownictwie zużycie cementu przekracza normę aż o 53 procent, nadmierne zużycie stali wynosi 13 procent, a szkła zużywają budowlani o 40 procent więcej, niż przewidują normatywy.

Więc: od projektanta i konstruktora, pracowników zaopatrzenia, poprzez robotników, do służb kontroli jakości — wszyscy decydują o gospodarowaniu materiałami. I o kosztach wytwarzania w ogóle. Zbyt wiele zużywamy jeszcze na jednostkę wyrobu energii; wynika to nie tylko z energochłonnych technologii, ale i ze zbyt rozrzutnego korzystania z prądu (np. maszyny na jałowym biegu) i paliwa. Droga do zmniejszenia kosztów produkcji to również bardziej racjonalne wykorzystywanie pracy ludzkiej: poprawa organizacji, zwiększenie wydajności, ograniczenie fluktuacji.

Wszyscy więc mamy tu jeszcze wiele do zrobienia. Taki

Dokończenie na str. 6

GRAZYNA SZULAK

OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ — DEKLARACJA UDZIAŁU

Nazwisko i imię _____ (lub określenie zespołu)

Zatrudniona(y) w _____

Zamieszkała(y) _____

PRZYJMUKĄC ZA SWOJE HASŁO: OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ

POSTANAWIAM(Y) _____ (podać treść swej deklaracji)

CO ZREALIZUJĘ(MY) DO DNIA _____

Prosimy tę deklarację wyciąć i nakleić na kartkę pocztową, przesyłając pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dziękujemy!

Radolinie koło Gminy urodził się ponad 60 lat temu Kazimierz Dobrychłop. W wielodzietnej rodzinie tamtejszego gospodarza, gdzie smak ówczesnej biedy przebiegał przez chłopską codzienność — nikt nie przypuszczał, iż Kazimierz, jedyny z rozlicznego rodzeństwa, zaspokoi kiedyś swój dziecięcy i młodzieńczy głód poznawania świata, że dziesiątki kilometrów od Radoliny opowiadać będzie o uroku nadwarciańskich pól i łąk, nie zważając na pobłażliwe uśmiechy słuchaczy. Jest Kazimierz Dobrychłop zakochany w kilku rzeczach naraz: w swej rodzinie, w swoim morzu, w swej Radolinie. W czym bardziej — nie wiem. Wiem wszakże, że droga chłopaka z podkonińskiej wsi na morze pełna była zakrętów i zawiąsaw takich, jakimi dla wielu były polskie drogi do morza.

325 ludzi zgromadzonych w podkonińskim klasztorze pe-

dzili SS-manni do Reichu. W 1940 roku wywieźli Kazimierza wraz z dwoma siostrami do Niemiec. Na wyspie Fehmar doczekał wyzwolenia i wieści, iż siostry wywieziono do Ravensbrueck. Po wojnie za jął się losami przebywających na wyspie Polaków; przygotowaniem zbiorowej mogiły, opracowaniem dokumentacji, ułatwieniem powrotu tym, którzy pozostali. Odnalazł jedną z siostr i w 1947 roku powrócił do kraju, by w rok później ukończyć słupeckie gimnazjum. Trzy lata później ukończył studia I stopnia i jako matematyk otrzymał nakaz pracy w szkole kształcącej oficerów marynarki wojennej, a później przeniesiono go do Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Przez 5 lat był kierownikiem domu studentckiego w Gdyni. Jeszcze nie był marynarzem, ale o swym dalekim pływaniu mógł już myśleć coraz konkretniej. Był już blisko marynarki, a morskie opowieści podsycały głodną wyobraźnię. Więc choć

Życiorysy współczesne

Dobrychłop

bardzo polubił pracę z młodzieżą, był pedagogiem z zawodu i zamiłowaniem, nawet wakacje spędził wraz z żoną jako wychowawcy na koloniach — nie zawahał się ani na chwilę, gdy 10 lat temu za proponowano mu asystenturę intendenta na „Darze Pomorza”.

Inaczej „Dar Pomorza” wygląda pod pełnymi żaglami, inaczej — na gdańskim nabrzeżu. Jeszcze inaczej ze stolka intendenta, który patrzy na statek z pozycji zapewnienia wypływającym nieraz na kilka miesięcy wszystkiego, co najniezbędniejsze do normalnego życia na statku. „Dar Pomorza” zabiera w niektóre rej-

runki życia pływających na „Darze” oficerów, marynarzy i studentów. I przez 10 lat żył zupełnie niezwykłym życiem. Teraz jego opowieść o życiu na morzu układa się tak, jak slajdy, które nieostrożnie ktoś wysypał z pudełka. Przechodzi więc morską równikową chrzest; kręcimy się dyskretnie wśród amerykańskich dygnitarzy, dla których wydano przyjęcie na „Darze”; chodzimy po pieczarach w Andach; oszczędzamy ostatnie liry, by zobaczyć jeszcze jeden z cudów Rzymu; ostatni kawałek czekolady dajemy jakiemuś małemu obdartusowi; zamysłiliśmy się na zbiorową mogiłę Polaków na wyspie Fehmar; słyszymy jak podczas sztormu tłucze się po salonie „Daru” oderwane od podłoża pianino; potłuczoną zastawę też musimy pozbierać. Tysiące zdarzeń próbujemy na powrót ułożyć w pudełku życia, które tęskniło za morzem, gdy pas polskiego wybrzeża nie strzeżał nawet na plażę dla wszystkich.

Wciąż jeszcze Kazimierz Dobrychłop, odznaczony krzyżami zasługi wszystkich stopni, Wzorowy Pracownik Morza jest niesyty świata. Poznałem go podczas inauguracyjnego dla niego rejsu na statku instrumentalno-szkolnym WSM w Gdyni „Zenit”. Jeśli dobrze pójdzie, tutaj doczeka emerytury. Osiądzie wtedy w Gdyni, a raz po raz powracać będzie do Radoliny. I rodzina się nim trochę nacieszy, dumna, że syn chłopca z podkonińskiej wsi tyle zrobił, widział i przeżył. A on sam? Choć zdarzenia mi z jego biografii obdarzyć by można i wypełnić kilka innych, schodzi jednego razu do sali, gdzie kapitan „Zenita” — Eugeniusz Kazanecki opowiada i pokazuje zdjęcia z trzech swych wypraw arktycznych. Kazimierz Dobrychłop pewnie tam nigdy nie będzie, więc pilnie wsłuchuje się w kapitańską opowieść, bo ciągle mu jeszcze tego morza mało.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Sztuka w życiu narodu

Rzeczywistość
niezwykle bogata

Sztuka Polskiej Ludowej rodziła się jako sztuka „czasu gromu”. Była żarliwym świadectwem bohaterstwa i męczeństwa, składała wieniec na grobowcach klęski i chwały. Ta sztuka wyrastała z doświadczeń wojny i oku pacji, z przeżyć konspiracyjnych i obozowych, z konfliktów między światem wartości i światem przemocy, z dramatycznych pytań, jak było to możliwe, by „ludzie ludzkości przygotowali ten los”. Ta sztuka rodziła się w obozowych szkicach Dunikowskiego i wielu innych artystów, w notatkach i szkicach z życia walczącej Warszawy, z dokumentacją walk na wszystkich polach wojny. I rozwijała się przez długie lata wspomnień, których nie można było usunąć ani z pamięci, ani z sumienia. To była sztuka Reminiscenty J. Szajny, sztuka „kamiennego świata”, jaki przedstawiał Linke, sztuka Cwenarskiego i tylu innych. Widzieli oni ten świat w bolesnym spojrzeniu. Pisał o nim K. Baczynski w znanym wierszu, śpiewanym przez Ewę Demarczyk:

*Jeno wyjmij mi z tych oczu
Szkło bolesne — obraz dni
które czaszki białe toczy
przez płonące łaki krwi.*

Nie dało się wyjąć tego szkła. I tak właśnie malował Linke pejzaż morski, jako „morze krwi”.

Równocześnie ta sztuka wznosiła pomniki klęski i chwały. Pomniki Oświęcimia i Majdanki; powstańców Śląskich, obrońców Westerplatte, obrońców Poczty Gdańskiej i Partyzantów Podhala i Rozstrzelanym w Nowym Sączu; pomniki Czynu Rewolucyjnego i Nike Warszawskiej i wiele innych. Rzecz godna podkreślenia, iż nie były to pomniki indywidualnych postaci wodzów czy bohaterów, były to pomniki świadczące o klęskach i zwycięstwach narodu, były to pomniki ludzi, jak zwykło się mówić „szarych ludzi”, którzy jednak — nawet gdy ginęli — łamali prawa „kamiennego świata”.

Sztuka powojenna — w wielkim sojuszu z literaturą, poezją, teatrem i filmem wyrażała złożone przeżycia narodu, doświadczonego „potopem historii”, przeżycia przerażenia

i gniewu, oskarżeń i nadziei, poszukiwania prawdy o człowieku w oczlaniach mściwości i okrucieństwa. Kładąc dłoń czułą na wszystkim, co cierpiące, artysty tych lat umieli też zstąpić do samych piekieł narodowego losu, i wydobyc się z nich ku niebu, ku wolności; atakując w szyderczym śmiechu bezsilne i zakłamane prawdy dawnego świata, szukali prawd nowych, którym ludzkość i historia miała być posłuszna. I miał być posłuszny naród, od ważny w sędzi moralnym nad wszystkimi winnymi klęski człowieczeństwa w tych latach pogardy, surowy we własnym rachunku sumienia, w którym na nierówne szale wagi kładziono polskie szaleństwo i polskie bohaterstwo.

Równocześnie z tą sztuką „czasu gromu” rozwijała się sztuka „czasu burzy”, sztuka tych lat powojennych, trudnych i nowych, budzących na dzieje, obarczonych błędami, otwierających perspektywy. Szukała ona kontaktu z rzeczywistością, z rewolucyjnym nurtem jej przekształceń, z doświadczeniami społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi z klas dotychczas uciskanych, powoływanych do kierowania pracą i do odpowiedzialności za losy kraju. W tych poszukiwaniach z wielką ostrością zarysował się konflikt między postulatami realizmu, wymagającymi nie tylko określonej treści obrazu, ale narzucającymi artytom także i wybór formy realistycznego przedstawienia, a dążeniem do nowych form ekspresji.

W miarę rozwoju sztuki socjalistycznego realizmu zyskiwał coraz większe znaczenie wieloraki prąd takich poszukiwań. Nową rzeczywistość społeczną kraju pozostawała ważnym tematem, ale odnajdywało dla niej nowe środki wyrazu, wykorzystujące doświadczenia artystyczne przeszłości i prowadzące ku eksperymentom formalnym nowym. Tak malowali Andrzej Wróblewski, Marek Włodarski, Tadeusz Brzozowski, Bronisław Linke. Od obrazów dokumentujących zdarzenia i sytuacje w sposób dosłowny, przechodziła ta sztuka ku sugestywnemu wydobyciu głębszego sensu w ludzkich

pracy, ze społecznych układów, z obywatelskiej działalności. Kierowała się ku alegorii losu ludzkiego. Tak w latach czterdziestych przedstawiał „Praczkę” Tadeusz Kantor. Tak widział np. pracę szofera Andrzeja Wróblewskiego, ukazując go w pustce przestrzeni, tak malował „Kamienie” Bohdan Urbanowicz, a Tadeusz Brzozowski „Dezertera”, w podobny sposób przedstawiał „Budowę” Marek Włodarski.

Ta sztuka w różnych konwencjach formalnych widziała i przedstawiała ten sam wielki temat — Polskę nową. Polskę w piastowskich granicach, Polskę odbudowującą wyrównanie niesprawiedliwości, krzywd, ciemnoty, Polskę czyniącą z ziemi i fabryk miejscem wspólnej pracy, a nie źródła wyzysku, Polskę apelującą do mas ludowych o udział w rządach.

W miarę tego, jak odchodziły w przeszłość lata wojny obozów, jak cichy okrutne wspomnienia, w miarę tego, jak po burzliwych latach wojennych kształtowało się pokójowe życie, w którym — jak pisał Norwid — „wraz się jagnięta pasą na okopach”, w miarę tego, jak po „potopach Historii” tęcza nowego życia ukazywała się na niebie — sztuka stawała się sztuką „czasu ciszy”.

Wydawały się spełniać słowa Zeromskiego, wypowiedziane u progu pierwszej niepodległości, iż sztuka polska, dotychczas wciągnięta w narodową służbę, uzyskała swą wolność.

Czy tak się stało? Myślę, iż na to pytanie trzeba dać odpowiedź twierdzącą. Malarstwo i rzeźba tych lat powojennych — aż po dni dzisiejsze — stanowią rzeczywistość artystyczną niezwykle bogatą. Niełatwo byłoby wskazać okres w dziejach sztuki polskiej, w którym byłaby ona bardziej zróżnicowana. Współistnieją dziesiątki kierunków, prądów, szkół: od sztuki realistycznej, niemal naturalistycznej, aż po sztukę abstrakcyjną lub surrealistyczną, alegoryczną.

Czy jednak rzeczywistość trafiała do ludzi? Co im przynosiła? Pytania te wymagają odpowiedź bardziej złożonej.

prof. dr
BOGDAN SUCHODOLSKI

czterech automatycznych wagach, uzyskując na każdej z nich inny wynik, przy czym różnice sięgały ponad 4 kg! Traf chciał, że w gronie jej wielbicieli był młody konserwator tych urządzeń. Już nie jest.

Bezduśne automaty — choć polykają za swą usługę pieniądze — mogą nie liczyć się z ludzkimi odczuciami. Poberającym jednak również za swą pracę pieniądzem ich gospodarzom i konserwatorom uczucia te nie powinny być obce. (PAP)



Nad Wigrami

Nad jednym z najpiękniejszych polskich jezior — Wigrami — wypoczywają setki urlopowiczów. Mimo nie najlepszej pogody każdego dnia na jezioro wypływają żaglówki, kajaki, rowery wodne. Nigdzie bowiem nie wypoczywa się tak wspaniale, jak na wodzie.

CAF — fot. R. Sienko

Terapia ze znakiem „AA”

„Trwanie w trzeźwości
nie jest łatwe, ale...”

— Pijak nie musi pić wódki — chce to robić Alkoholik nie chce — lecz musi. Dopóki ta różnica nie stanie się oczywistością — dopóty alkoholizm traktowany będzie jak margines wstydlivy, jak dno, nie zaś jak choroba. A przecież ci ludzie potrzebują medycznej pomocy. I to nie tylko lekarstwa, zakładów, ale także odpowiedniej atmosfery, w której możliwe będzie wzmocnienie motywacji do walki z nałogiem. Musimy umieć im pomóc. I wykorzystywać do tego wszelkie możliwości. Ruch „AA”, czyli anonimowych alkoholików jest jedną z nich — mówi Danuta Dudrak, kierownik Wojewódzkiej Poradni Przeciwalcoholowej w Poznaniu.

Zaczęło się jeszcze przed II wojną światową w Stanach Zjednoczonych. Teraz działania ruchu znane są na całym świecie. Wszędzie, gdzie znajdują się ludzie, którzy dostrzegli, iż picie alkoholu stało się dla nich problemem komplikującym życie. Dostrzegli — i wycofnęli z tego wnioski dla siebie.

— Na ogół ludzie, którzy tu do nas do poradni trafiają — podkreśla pracownicy tej medycznej placówki — wewnętrzna walka z samym sobą zakończyli. Sami chcą, żeby było inaczej. I właśnie na tej dobrowoli iak na potężnym filarze opiera się praca grup „AA”. Cel jest prosty (przynajmniej w sformułowaniu): trwanie w trzeźwości.

Spotykają się w określone dni, o stałej godzinie. Wiadomo kiedy i gdzie można ich spotkać. Dotyczy to nie tylko poznańskich grup „AA”. Oglądam w poradni informacyjny biuletyn anonimowych alkoholików. Adresy, terminy — z różnych miejscowości świata. W rubryce polskiej też widnieją wpisy z tego 2 — poznańskiego.

Do grupy mogą należeć tylko alkoholicy — to warunek wzajemnego zrozumienia, to też bagaż przeżyć, doświadczeń, wotknięć. Owszem — mogą zaprosić na swoje spotkanie zaprzyjaźnionego lekarza, psychologa ale tylko z głosem doradczym.

— Nie jesteśmy organizacją — mówią. — Nie łączymy się z innymi stowarzyszeniami, nie

ma żadnej hierarchii władzy. Tu też nie werbuje się nikogo, nie wciąga na siłę — bo to nie miałyby żadnego sensu. Trzeba się włączyć z własnego przekonania.

Czymże jest więc taka grupa? Co robi, na czym polega istota jej działania?

Ogólne zarysy wyznacza 12 przyjętych na całym świecie, stonni wtajemniczenia. Stanowią one podstawowe założenia i drogowskazy dla tych terapeutycznych zespołów.

Bezsilność — to stopień pierwsz. Każdy musi odczuć to dostrzegając i zdać sobie jasno sprawę, że alkohol czyni go niezdolnym do kierowania własnym życiem. Potrzebna do tego jest siła inna, większa. I dlatego należy się jej poddać bez względu na to gdzie można ją dostrzec. Dla jednych będzie nią zaufany człowiek, lekarz, dla innego idea, przyjaciel lub grono takich osób.

Grupa nie ma przed sobą tajemnic i nie można jej oszukiwać. Mówi się więc otwarcie o błędach, o wpadkach, o tym, co kto komu złego wyrządził i jak można by to naprawić. Tu może na rzucić poczucie winy, otwarcie powiedzieć o skrytych przed innymi obawach, pokusach. Tutaj wreszcie nikt nikomu nie mówi, że jeszcze za den alkoholik nie przestał pić... Uczestnicy grupy w oparciu o własne doświadczenia wiedzą, że może być inaczej.

Grupa „AA” nie tworzy się ani szybko, ani przypadkowo. W całym procesie leczenia alkoholika ten etap jest chyba najwolniejszy i wymaga najwięcej pracy nad sobą. Zanim do tego dojdzie, chorey musi przerwać picie, odrzucić organizm. Trwa to zwykle kilka dni. Potem następuje druga faza — wzmacnianie ustroju, leczenie uszkodzonych narządów układu nerwowego, nerek, wątroby itp. Dopiero po kilku, kilkunastu tygodniach zaczyna się właściwe wychowywanie do życia w trzeźwości.

— Podczas stałych kontaktów z pacjentami — mówią psycholodzy poradni wojewódzkiej — bacznie obserwujemy postawę chorego. Staramy się przygotować go do podjęcia samodzielnej pracy nad utrzy-

maniem abstynencji. Jeśli stwierdzamy, że pacjent dojrzał do tego, próbujemy włączyć go do grupy. Obecnie mamy w Poznaniu dwie grupy samodzielną i dwie przygotowujące się. Wiele swoich problemów potrafia one rozwiązać już we własnym zakresie. Jednakże jesteśmy w stałym kontakcie — zawsze chętni do pomocy.

A trzeba jej nieraz. Trwanie w trzeźwości nie jest proste. Nagle napada alkoholika nieprzetrpana chęć napięcia się alkoholu. Zaraz, natychmiast. Jeśli ulegnie — to tak jakby od nowa zaczynał tę całą drogę. Jeśli nie — owszem ma satysfakcję, ale też nieraz poczucie, że jest nieszcześliwy, bo już nigdy jak inni nie będzie mógł bawić się, weselić z pucharem w ręku. Wydaje się też wtedy, że to komplikowane życie, byłoby pewnie nieco prostsze, gdyby tak choć jeden kieliszek...

Na takie właśnie pełne pauzy chwile ruch „AA” dostarcza swoim członkom jak to na zywia „myśli pod rozwagę”. Praktycznie zaś jest to coś w rodzaju psychologicznego treningu, który ma jako tako uporządkować skłębione myśli i skupić uwagę wokół najbardziej pożądanych spraw.

„Podtrzymuj w sobie przekonanie i staraj się pogodzić z faktem, że masz tylko jeden wybór: albo tragiczne w skutkach picie, albo życie i działa nie nawet bez najmniejszego kieliszka”.

„Zachowuj i podtrzymaj w sobie uczucie wielkiej radości, że właśnie ty miałeś szczęście zrozumieć zanim nie było za późno”.

„Podtrzymuj w sobie uczucie radości, że tak wiele możesz zyskać dla siebie za tak małą cenę, że masz możliwość zmienić jedno zażycie alkoholu na całe to szczęście, jakie daje ci całkowita abstynencja”.

Myśli jest więcej, mądrych, uczących... Ale skuteczność pełna mogą one zyskać tylko wtedy, gdy rozumiane będą nie tylko przez chorego, ale i przez jego środowisko, bliższe i dalsze otoczenie. Wtedy — gdy alkoholizm traktowany będzie jako choroba, a nie jako degeneracja...
JOLANTA LENARTOWICZ

Automaty i ludzie

Nie przyjęły się jakoś w naszym kraju — modne u wielu sąsiadów — uliczne automaty. Ale nawet te, które „ostały” się chuligańskim zapędem młodych (choć nie zawsze tylko młodych), „badaczy techniki”, sprawiają sporo kłopotów i... niespodzianek. Na ulicach Łodzi np. działa kilka automatycznych wag. Działają — bo po każdym wrzuceniu odpowiedniej monety —

wyrzuca ze swego tajemniczego wnętrza kartonik z zarejestrowanym nań wynikiem ważenia, który — choć nie zawsze z zadowoleniem — przyjmowany jest przez ważącego się jako „automatycznie” wiarygodny.

Pewna łodzianka jednak po stanowiła wiarygodność ową poddać testowi sprawdzającemu. Nie licząc się więc z kosztami, stawała kolejno na

Najpilniejszym zadaniem po wyzwoleniu było wyżywienie zwiększającej się z dniami ludności. W Poznaniu zaczęło się od stałego dowozu ziemniaków i warzyw. Robiła to grupa młodych pracowników branży owocarsko-warzywniczej. Wyszukiwali zmagazynowane przez niemiec kie zbiornice warzywa i owoce, rozdzielali je między wojsko, szpitale i ludność. Akcja okazała się tak potrzebna, że z gorącej stała się prawdziwym handlem. Młodzi dostawcy zapatrzywali sklepy i stołówki pracownicze, których organizowano coraz więcej. W ten sposób powstała Spółdzielnia Skupu Warzyw i Owoców, przekształcona później w Spółdzielnię Ogrodniczą.

Jeszcze w czasie walk otwarto w Poznaniu także pierwsze sklepy spożywcze zwane kolonizatkami. Organizował je komitet organizacyjny spółdzielni spożywców, głównie w sklepach byłej firmy Kaizera. Sprzedawano w nich mleko dla dzieci, ziemniaki i chleb. Na ba-

zle tych sklepów reaktywowana została Spółdzielnia Spożywców „Zgoda”, której kierownikiem był Marcin Piłarski, przedwojenny członek zarządu tej spółdzielni. „Zgoda” posiadała na początku kwietnia 1945 kilkadziesiąt sklepów, które rozprawdzały także przydziały kartkowe, wprowadzone 12 marca.

Inicjatorem rozruchu spółdzielczych organizacji był Bogusław Seydlitz. Jako kierownik oddziału spółdzielczego przy Wydziale Apropowizacji i Handlu, nawiązał już w styczniu kontakt ze znanymi sobie pracownikami spółdzielczości, zachęcając ich do rozpoczęcia prac organizacyjnych. Pomógł mu Karol Ren i Zygmunt Węgrzyk, obeznani z metodami pracy spółdzielczej.

Z KART HISTORII

Spółdzielcze początki

dzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Powołano wówczas do życia Okręg Związków Rewizyjnych Spółdzielni, którym kierował początkowo Czesław Styło.

Wśród tych pierwszych byli rewidenty: Jakub Norek, Leon Wierzbicki, Marian Umbreit, Jan Antczak, Stanisław Marciniak i Mieczysław Nowaczyk. Zgłosili się także pracownicy biurów: Roman Danielewicz, Kazimierz Mytylis, Helena Liersch oraz woźny Józef Szczepaniak.

W terenie powstawały żywo łowo placówki spółdzielcze. Rodziła je potrzeba; miejscowi działacze nie czekali na odgórnego zalecenia, reaktywowali przedwojenne spółdzielnie lub zakładali nowe. W marcu

Okręg Związku Rewizyjnego przystąpił do systematycznej odbudowy sieci. Przewodniczył mu Adam Łażewski. Do kwietnia uruchomiono na terenie województwa wraz z Ziemią Lubuska 150 spółdzielni handlowych i 52 mleczarnie. Na koniec roku było już 896 placówek, wśród nich 134 należące do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Poza zarejestrowanymi, działało początkowo trzysta spółdzielni, które nie zgłosiły się do związku po „oświadczenie o celowości”.

Jeśli chodzi o „masę towarową” — pierwsze obroty dokonywane były przy pomocy reklamowanych pozostałości po placówkach niemieckich. Działalność w zakresie skupu płodów

rolnych ograniczała się początkowo do odbioru obowiązkowych kontyngentów, zwanych świadczeniem rzeczowym. Gdy w marcu uruchomiono hurtownię „Społem” i Oddział Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, spółdzielnie otrzymały skromne kredyty na wypłaty dla rolników za dostarczone ziemniaki. W czerwcu część placówek otrzymała także kredyt obrotowy i zaczęła handlować na wolnym rynku. Do końca roku handel wolnorynkowy podjęły wszystkie spółdzielnie. Środki obrotowe zwiększały się z miesiąca na miesiąc — zarówno z kredytów jak i własnych wypracowanych nadwyżek. Fundusz udziałowy w tych miesiącach był bardzo mały i nie odgrywał prawie żadnej ro-

li. Wynikało to z małej ilości członków wstępujących. Należy tu wspomnieć, że były przypadki, gdy działacze pożyczali spółdzielni własnych pieniędzy na pierwszy rozruch...

Zainteresowanie członków swoją spółdzielnią było początkowo słabe. Kontrolowanie wewnętrzne gospodarki spółdzielczej przez rady nadzorcze członków zarządu pracowała społecznie Działalność zależała od inicjatywy i uczciwości kierownika spółdzielni, który otrzymywał wysoką prowizję od obrotu. Mimo wysokich zarobków niektórych zdarzały się także prywatne obroty. Natomiast pracownicy byli słabo wynagradzani. Nie wszyscy więc wykonywali swą pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wobec słabości samorządu, głównym, a często jedynym stróżem spółdzielczego gospodarstwa był ilustrator Związku Rewizyjnego. On był niezależny od centrali gospodarczych i miejscowych „kumoterskich”

Światowe forum

Wychowanie przez muzykę

1000 pedagogów, kompozytorów, naukowców i działaczy muzycznych z całego świata. 2000 młodych artystów. Warszawy muzyczne i koncerty towarzyszące. Oto w wielkim skrócie zapowiedź XVI Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (ISME). Gospodarzem kongresu będzie Warszawa (6-12 VII), organizatorem tego ogromnego przedsięwzięcia jest Polska Sekcja Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego.

— Od czego uzależnia się przyznanie prawa organizacji kongresu? Z tym pytaniem zwracamy się do Magdaleny Stokowskiej, wiceprezesa Polskiej Sekcji ISME, kierującej pracami Komisji Programowej Kongresu.

— Kandydat na organizatora kongresu musi wykazać się aktywnością na forum ISME, a ponadto mieć coś ciekawego do pokazania z własnych osiągnięć w wychowaniu muzycznym.

— Polski system wychowania muzycznego zdobył sobie uznanie za granicą, w kraju jest natomiast krytykowany. Skąd ta rozbieżność ocen?

— Porównujemy się do najlepszych i w tym leży chyba przyczyna niezadowolenia. Krytykujemy np. elementarz muzyczny wydany niedawno, ale zapominamy, że poza Polską, mało który kraj troszczy się o podręczniki muzyczne dla najmłodszych.

— Co chcemy pokazać na kongresie?

— Główna idea kongresu to stała ujęta w słowa „Kultura narodowa — inspiracja wychowania muzycznego”. Chcemy pokazać tę inspirację, co znajduje wyraz w przedstawieniu kongresowi licznych zespołów folklorystycznych. Chcemy także zaprezentować młodzieżowe zespoły muzyki dawnej, a więc sięgnąć do naszej muzycznej przeszłości, mało znanej za granicą. Ponadto chcemy zainteresować kongres ciekawymi metodami pracy z uczniami w szkołach muzycznych.

Planujemy szereg zajęć warsztatowych poświęconych pianistyce od nauczania początkowego aż po interpretację muzyki Chopina, improwizację najnowsze techniki gry fortepianowej. Przewidujemy także takie, które będą praktycznym pokazem metod pracy z zespołami folklorystycznymi, dziecięcymi i młodzieżowymi. Pokazy filmowe i magnetowidowe ukążą osiągnięcia z dziedziny nauczania i upowszechniania muzyki w Polsce i wielu innych krajach.

— Jakich wyników spodziewamy się po kongresie?

— Przed wszystkim dorobku o charakterze doświadczalnym. Chcemy pokazać to, co dzieje się ciekawego u nas, a jednocześnie umożliwić naszym pedagogom poznanie tego, co ważne i co dzieje się w wychowaniu muzycznym na świecie. Spodziewamy się też ciekawych wyników naukowych, 100 referatów, które zostaną wygłoszone na kongresie to duży ładunek myślowy. Oczywiście kongres będzie także ogromną porcją wspaniałej muzyki.

Rozmawiała

KRYSTYNA BROSKIEWICZ



Konwisarze w Słupsku

„Wyroby konwisarskie w zbiorach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku” — to tytuł nie zwykle interesującej wystawy, zaprezentowanej w tej placówce. Jest to pierwsza tak obszerna u nas ekspozycja przedmiotów codziennego użytku i ozdóbnych, wykonanych z cyny. W sumie jest ich 230, w tym 60 — to dzieła konwisarzy słupskich. Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — fot. S. Kraszewski

Zaledwie od 10 lat interesuje się fotografią Stanisław Strzyżewski, ale już zaprezentował swe prace na prawie 100 wystawach krajowych i około 60 zagranicznych. Jego zdjęcia oglądali bywalcy sal wystawowych między innymi w Bangkoku, Sao Paulo, Singapurze, Vancouver, Hongkongu, Taipei, Zagrzebiu, Lizbonie i Rabacie. S. Strzyżewski, wykładowca w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych, jest też członkiem kilku grup twórczych, należy do Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Jego ulubione tematy, to pejzaże i akt.

Obecnie eksponowany w salonie PTF zbiór stu prac tego autora nosi tytuł „Akt i wierzby”. Jego prezentacja najbardziej polskiego drzewa, jakim jest wierzba, nosi znamiona fotografii lirycznej, pełnej nastrojowości i piękna, tak charakterystycznego dla „wierzbowego” krajobrazu. Przyjemnie ogląda

FOTOGRAFIKA

Liryka i piękno

się rozmaite kompozycje, których główne tło lub motyw stanowią te właśnie drzewa. Za szczególnie zaś artystyczne należą obrazy potraktowane bardzo graficznie, z przewagą czerni bądź tylko konturowo, jakby nakreślone cienkim piórem.

W akcie S. Strzyżewski jest bardzo realistyczny. Podchodzi do tego tematu raczej konwencjonalnie, nie wkraczając w sferę uduchowienia. Jego środki wyrazu są skromne, ale przejrzyste i jednoznaczne. Zwracają uwagę na atelierowe ujęcia zadziwiająco trafnością i artystycznym kompozycją. Za wybitny należy uznać cykl pt. „Pozy” (I-V), a także zestaw fotografomów skomponowanych

na tle starego budynku, opatrzonego różnymi tytułami.

Niestety, zarówno wśród zdjęć pokazujących wierzby jak i w części poświęconej aktowi znaleźć można fotogramy niedopracowane technicznie, słabe pod względem formalnym i treściowo wręcz obojętne. Niepotrzebnie obniżają one ogólnie dobry poziom ekspozycji. Rezygnacja z nich dałaby korzystniejszą ocenę twórczości tego przeciętnego autora.

Wystawa S. Strzyżewskiego kończy zarazem sezon ekspozycyjny 1979/80 w salonie PTF. Nowy zostanie zainaugurowany 23 sierpnia br.

EUGENIUSZ COFTA

nowizań. Mógł bezstronnie ocenić zarówno niedociągnięcia spółdzielni, jak i hurtowni, które też nie pracowały bez zarzutu...

Większość spółdzielni prowadziła księgi według niemieckich wzorów, nie dostosowanych do nowej sprawozdawczości, która zaczęła gwałtownie rosnąć. Wskrywanie nieprawidłowości było utrudnione. Pracownicy księgowości nie zawsze mieli odpowiednie przygotowanie. W handlu też było mało ludzi z fachowym przygotowaniem. Fachowcy z inicyjatywa wyjeżdżali często na ziemie odzyskane. Dlatego pilnym zadaniem było szkolenie nowego narybku.

Związek zorganizował wiosną 1945 roku ośrodek szkoleniowy w Zakrzewie pod Gnieznem. Przejściowo szkolono także w Borówku (w powiecie kościańskim) i Górznie pod Ostrowem. Komórka szkoleniowa w związku kierował Andrzej Hus, nauczyciel z zawodu.

Najmłodszy z nadaniem było przeszkolenie księgowych,

których nazywano początkowo rachmistrzami albo buchalterami. Należało zapoznać ich z jedynym planem kont. Było to niełatwe zadanie: na kursy przyjeżdżali ludzie młodzi i całkiem starzy. Niektórzy po raz pierwszy słyszeli co to jest „winien” i „ma”. Wykładowcy musieli zaczynać od spraw najprostszych; o podręcznikach nie było oczywiście mowy. Uczestnicy kursów zapisywali w zeszytach co wykładowcy poddyktowali. Kierownik pedagogiczny ośrodka w Zakrzewie — Wiktoria Głównikowska oraz wykładowcy, Władysław Litewka i Zygmunt Węgrzyk nie mieli łatwego zadania. Mimo trudności kursy spełniały swe zadanie. Do końca 1945 roku 46 spółdzielni prowadziło bieżące księgowanie zasobów. Na tej podstawie rady mogły nadzorować gospodarke, a zarząd zdać sprawę członkom na walnym zgromadzeniu. Dopiero takie spółdzielnie mogły być szkoła zespołowego gospodarstwa.

TADEUSZ BECELA

Dzielna lady

Lady Agnes Sugden leżała związana powrozami w bagażniku samochodu. Przy kierownicy auto siedział jej porywacz, który telefonicznie zażądał od jej męża — szefa wielkiego domu towarowego 50 000 funtów okupu za uwolnienie żony.

Lady Sugden zerwała z ust knebel, a następnie przegryzła powrozy, wiążące jej ręce. Kiedy porywacz podszedł do bagażnika, lady uderzyła go kłapą w szczękę, a następnie wyskoczyła na jezdnię i ukryła się w bramie jednego z domów. Porywacz został szybko schwytany. Okazał się nim dyrektor tkalni, który za pieniądze z okupu chciał się usamodzielnic.

WIOSNA Z SZEFEM

Ptaszki śpiewały, trawka rosla, siedłem sobie na pełnym luzie kiedy spotkałem znajomego, z którym od czasu do czasu grywam w szachy. Wyglądał raczej jesien-

nie. — Mam problem — oświadczył. — Z szefem mianowicie. — Szanuj szefa swego, bo możesz mieć gorszego — cytowałem. A on na to:

— Szefa szanuję, bo to dobry szef, w pracy nie przeszkadza. Problem w tym, iż każdej wiosny wydaje się mi, że jest młodszy niż zimą.

— Zjawisko zupełnie naturalne, zwłaszcza w tzw. wieku średnim. Ja też...

— Ty nie jesteś moim szefem — przerwał brutalnie — a on jest. I dlatego mam też wiosny po dziurki od nosa.

Poprosilem o konkrety.

— Otóż jak tylko zrobi się cieplej, szef wyciąga z biurka rękietę i co drugi dzień w ramach rekreacji gania po kortach. Niestety, poza godzinami urzędowania.

— Ten jest piękny — zauważyłem. — Elegancki, rozwija harmonijnie. Z umysłem włącznie. Dlatego nawet dzień nikaże mają swe mistrzostwa.

— Ten jest jak róża — zgodził się. — Ma jednak tę wadę, że bieganie po kortach solo jest strasznie nudne. A w mojej firmie poza szefem na kort nadaje się tylko trzech facetów.

— I jednym z tej trójki jesteś ty?

— Właśnie — rzekł ponuro. — Losujemy między sobą w każdy poniedziałek. Ale jeden z trójki dwukrotnie wyciągnął zapalniczkę bez teka, wnerwił się i wypukał szefa do zera.

— W setach?

— W gemach też, niestety... W ten sposób zostało nas tylko dwóch, jak pod koniec znanej powieści Agaty Christie. Pojutrze nowe losowanie i

jestem pełen najgorszych prze-

czuć. — O co chodzi, o co chodzi? Pobiegasz, mięśnie podciągiesz, znowu się uciejesz, a i premia pewnie wpadnie. W ostateczności możesz zastosować metodę nielojalnego kolegi.

Wydobył z siebie coś na kształt śmiechu szakala.

— Wygrać? Mój szef ganiając po kortach co drugi dzień podciągnął się jak cholera i przedziej wyzionę ducha, niż z nim wygram.

Tak sobie myślę

— Stary baba mawiał, że z każdej sytuacji są dwa wyjścia. Spróbuj więc przegnać do zera, ducha nie wyzioniesz i szef będzie zadowolony.

— Odpada. Szef lubi zwyciężać w męskiej walce. Jeśli przegram jak szmata, będę u niego przegrany.

Tu westchnął i potarł czoło gestem aktora Wilhelmięgo z pierwszych odcinków serialu pt. Kariera Nikodema Dyzmy.

— Na tym nie koniec. Szef każdej wiosny nieodwołalnie i ostatecznie rzuca palenie.

— No i dobrze! Przyłączam się w myśl hasła: rzuć palenie, umrzesz zdrowszy!

— W to właśnie wątpię — rzekł ten śledziennik — bo szef, rzucając, staje się nerwo wy i czepia się byle czego, co jest gorsze od nikotyny. Ale i na tym nie koniec wiosennych utrapień z szefem. Otóż — tu znowu westchnął — on zmienia swój stosunek wobec kobiet.

— Co takiego dzieje się w twojej firmie z kobietami na wiosnę? — spytałem, licząc, że może będą jakieś momenty.

— Nic do śmiechu, niestety.

Po prostu staje się wobec nich miły, rycerski wręcz. Zaczyna już 8 marca.

— Tylko tyle?

Spójrzal na mnie jak hydraulik na sto złotych.

— Tylko? Czy ty wiesz, ile kobiet u nas pracuje? A on nie robi wyboru. Uważa, że każda, młoda czy stara, ładna czy brzydka — zastępuje na troskliwość jako istota ślimaka. Mój szef jest humanistą i socjologiem na dodatek. Nasze babki wyczuwają sytuację i oczywiście wykorzystują ją bezlitośnie. Zwalanie wszelkiej roboty na nieliczne męskie biurka stało się nagminne. A tu i palić nie można, bo szef rzuci i wojuje z popielniczkami, i te korty od szóstej rano, bo on lubi rekreację na czczo...

Milczałem. Jakoś odechciało mi się żartów.

— I tak to, bracie, ciągnie się, dopóki nie nadejdą kurso-konferencje i urlopy. Problem wraca jesienią, lecz w mniejszym nasileniu, bo jesienią na ogół nie czujemy się młodszy.

— Nie przejmuj się — bąknąłem. — Jutro niedziela, pewnie znowu będzie lato i zagramy sobie spokojnie w szachy.

— Nie zagramy — oświadczył — niech to jasna cholera. Jutro idę na kort sposobie się do przegranej po męskiej walce.

I zmknął w tzw. dali, nie siłnej, lecz wiosenno-zielonej. Ptaszki śpiewały, trawka rosla, a ja, idąc do biura, czułem, że wraz z tą trawką rośnie mój szacunek wobec własnego szefa, który nie gra w tenisa, nie rzuca palenia i wobec kobiet jest zupełnie w porządku. Z każdej sytuacji bliźniego można wyciągnąć pouczające, a nawet optymistyczne wnioski.

GNOM

HUMOR I SATYRA



— Janku, sam powiedziałeś: „chcę, by ten wieczór pozostał w mojej pamięci”, więc się teraz nie gniewaj o ten rachunek...

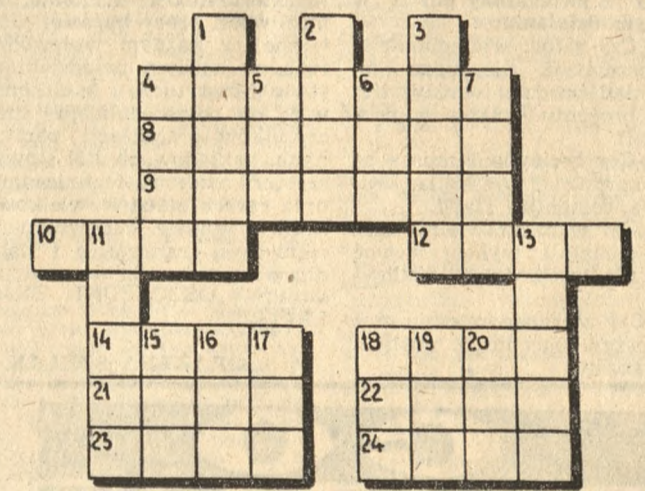


— Dbam o twoje dobre imię i ręczę ci, że w tej masce nie rozpoznałaby cię nawet własna twoja mama.



— Jak to dobrze, że pański stądek też zatonał, bo w dwójkę chyba łatwiej naprawimy mój telewizor...

KRZYŻÓWKA nr 24



Poziomo: 4 — urząd znawcy żydowskiego prawa religijnego, 8 — hinduski piewca miłości z VII wieku, 9 — nożyce ogrodnicze, 10 — statek do niczego, 12 — część kościoła, 14 — miejsce skupienia fortyfikacji, 18 — olejek lub sygnal do zbiórki lub posłuszeństwa psa myśliwskiego, 22 — wcielenie Wiszny posiadające w sobie obraz, 23 — część oficjum kościelnego, odprawiana dawniej o godz. 9.00 wg rachuby rzymskiej, 24 — wypoczynkowa dzielnica Warszawy. Pionowo: 1 — budynek w drzwiach, 2 — instrument muzyczny lub ogon cietrzewia, 3 — prawo, przepis, ustawa, 4 — gatunek, 5 — zbiornik, 6 — matka Ozrysa, Seta, Izdy

i Neftys, 7 — brutto minus netto, 11 — rozgardiasz, 13 — gatunek jaszczurki, 15 — wulkan na Mindanao, 16 — sekta buddyjska w Japonii, 17 — imię z elementarza, 18 — kuzynka kakadu, 19 — płas, 20 — marka aparatu fotograficznego.

Opł.: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” — czekamy do piątku 11 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-859 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: Kama, mona, Onasi, senat, tank, Tirana, Dakota, radca, A. A. (Adam Asnyk), okazja, tok, amo, kaczka, korab, errata, Lem, gra, Aida, Kair, okap, Salwador, lina.

Pionowo: rana, maska, koniak, matacz, kota, mandat, partacz, metropolia, narda, naja, Ameryka, okaz, kat, Ora, cal, redis, Amara, akt, Apo, owal, Aden.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Bogdan Stronny, Poznań; Stanisław Wałęsa, Poznań; Grzegorz Pukaek, Sroca Wlkp.

Nagrody wysył pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

E. Kennedy przeciwno ograniczeniu handlu z ZSRR

Senator Edward Kennedy przyłączył się do grupy 20 kongresmenów opracowujących projekt ustawy o zniesieniu częściowego embarga na dostawę zboża do ZSRR. Będąc — jak wiadomo — rywalem Jimmy'ego Cartera do nominacji kandydata na prezydenta USA przed jesiennymi wyborami, od początku był zdecydowanym przeciwnikiem tego posunięcia.

Senator Robert Dole, z którego inicjatywy opracowywany jest projekt ustawy, oświadczył, że E. Kennedy w czasie swych licznych podróży po Stanach Zjednoczonych mógł przekonać się o stratach, jakie poniesiły farmerzy amerykańscy w rezultacie tego posunięcia administracji. (PAP)

Udaremniona próba przemytu srebra

Pracownicy polskiej służby celnej udaremnili próbę przemytu przez pasażera międzynarodowego pociągu „Karpaty”, relacji Warszawa — Burek — Sofia. Uważając, że w wagonie znajdującego się 20 kg srebra w woreczkach z folii, 2 kg azotanu srebra oraz 2 opakowania pasty do szlifowania diamentów o łącznej wartości ponad 400 000 zł. Nikt nie przyznał się do znalezionych przez celników towarów. Zostały one skonfiskowane. (PAP)

Z ołówkiem — na koszty

Dokończenie ze str. 3

jest wymóg poprawy efektywności gospodarowania. Taki też — zmniejszenie kosztów produkcji — warunek polepszenia opłacalności eksportu, czyli większej szansy pozyskania dewiz.

W naszej kampanii „Oszczędni żyją lepiej”, którą prowadzimy od listopada ubiegłego roku wysuwamy więc obecnie zadanie przede wszystkim zmniejszenia kosztów wytwarzania. Ponieważ stało się to bezwzględnie ekonomiczną koniecznością i obywatelskim obowiązkiem wszystkich — czekamy na zwiększony udział w naszym działaniu:

● Czy załogi wielkopolskiego przemysłu nie mogą na przykład bardziej obniżyć liczbę i procentu braków w produkcji?

● Czy budowlańcy muszą nadal marnować tyle szkła, kruszywa, cementu i stali?

● Czy w rolnictwie nie można racjonalnie wykorzystywać pasz dla intensywnej hodowli?

● Czy w transporcie nie można jeszcze ograniczyć pustych przewozów?

GRAZYNA SZULAK

CO W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Krzysztof Krausz zastanawia się nad tym „Co to znaczy: oszczędnie?” Wobec potrzeby gospodarowania oszczędnie i efektywniejszego autor zwraca uwagę na to, że nie wszędzie i nie przez wszystkich pod pojęciem „oszczędność” podkładane są te same treści, a nadto, że nie ma zgodności, zwłaszcza w praktyce, na temat najkrótszych i najszybszych dróg, prowadzących do rzeczywistej a nie tylko pozornej oszczędności.

W „MOTORZE” — Ryszard Iskra, dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Fabryki Samochodów Małolitrażowych odpowiada na postulaty, kierowane pod adresem bielskich zakładów, pod hasłem „O oszczędny polski samochód”.

W „KULTURZE” — profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ryszard Engelking drukuje „Wspomnienia o profesorze Kazimierzu Kuratowskim”, niedawno zmarłym matematykiem, jednym z najwybitniejszych polskich uczonych naszego stulecia.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji redakcyjnej pt. „Wyronić szansę”. Ta rozmowa, czasami przerażająca się w żarty, dotyczy niepo-

Z prac komisji sejmowych

Posłowie zacieśniają więzi z wyborcami

Problemy terenowej pracy posłów i działalności wojewódzkich zespołów poselskich w poprzedniej kadencji zostały omówione w sejmowej Komisji Mandatowo-Regulaminowej, która — jak informowaliśmy — obradowała po posiedzeniu Sejmu w ubiegłym tygodniu.

Dorobek i wnioski z doświadczeń w tym zakresie z poprzednich 4 lat pomogą WZP obecnej kadencji w tworzeniu warunków sprzyjających zacieśnianiu więzi posłów z wyborcami — co jest jednym z zasadniczych zadań WZP. W toku obrad Komisji, której przewodniczył poseł Zdzisław Kurowski (PZPR), przypomniano, że w okresie VII kadencji odbyło się ponad 27 000 spotkań z udziałem przeszło 2 mln obywateli. W 1979 roku posłowie odbyli dwukrotnie więcej spotkań niż w 1976 roku. Istotną formą kontaktów z wyborcami są również dyżury poselskie, których odbyło się w poprzednich 4 latach prawie 13 900. W czasie dyżurów posłowie przyjęli ponad 53 000 osób, podejmując przeszło 28 000 interwencji.

Wśród spraw poruszanych na dyżurach przeważały kłopoty z utrzymaniem mieszkania, przyznaniem działek budowlanych i materiałów.

Na posiedzeniu Komisji podkreślano, że o efektywności dyżurów poselskich decyduje skuteczność interwencji posłów w sprawach zgłoszonych przez wyborców. Skargi i wnioski są istotnym źródłem ujawniania mankamentów życia społecznego i gospodarczego oraz niedociągnięć w działalności organów władzy i administracji. Zadaniem WZP jest nie tylko ustosunkowanie się do każdej zgłoszonej sprawy, ale także podejmowanie działań zmierzających do likwidacji niedociągnięć będących źródłem skarg. Postulowano zwiększenie liczby dyżurów poselskich — nie tylko w siedzibie WZP, ale i w innych miastach i gminach oraz większych zakładach pracy.

Obrady podsumował przewodniczący Komisji poseł Zdzisław Kurowski, który podkreślił znaczenie dorobku Komisji Mandatowo-Regulaminowej Sejmu VII kadencji w organizowaniu i prowadzeniu pracy Komisji w obecnym 4-leciu. Poseł m. in. stwierdził, że istotne znaczenie dla oceny działalności wyborczej terenowej posłów miały też wnioski i postulaty zgłoszone w toku kampanii wyborczej do Sejmu. Podkreślił, że na uwagę zasługują również sprawy z jakimi wyborcy zgłaszają się bezpośrednio do Sejmu w formie listów, których w VII kadencji wpłynęło kilkadziesiąt tysięcy. Wszystkie ludzkie sprawy — powiedział — zasługują i naszej strony na najwyższą uwagę i stałe poselskie zainteresowanie. (PAP)

Nad wodą nie ma miejsca dla beztrojski

Pod kryptonimem „Bezpieczny wypoczynek nad wodą” przeprowadzona została ostatnio ogólnokrajowa akcja kontroli stanu wyposażenia w sprzęt ratowniczy przystanków kąpielisk i jednostek pływających oraz przestrzegania odpowiednich przepisów.

Niestety, wyniki akcji świadczą zarówno o niewłaściwej działalności wielu osób oraz instytucji odpowiedzialnych za zorganizowanie i zapewnienie bezpiecznego wypoczynku nad wodą, jak też o bezzwrotnym często zachowywaniu się wielu urlopowiczów.

Oprócz kilku tysięcy pouczeń, skierowano na kolegię do spraw wykroczeń 629 wniosków o ukaranie oraz wymierzono 3341 mandatów. (PAP)

Huta „Katowice” umacnia pozycję na światowych rynkach

Huta „Katowice” wysłała niedawno pierwsze partie gotowych wyrobów walcowanych do USA i Kanady. Nasz najnowocześniejszy kombinat metalurgiczny coraz wyraźniej umacnia pozycję na światowych rynkach.

Ofensywa eksportowa Huty „Katowice” ściśle wiąże się z coraz lepszym zaspokajaniem potrzeb gospodarki narodowej, z podejmowaniem produkcji wyrobów hutniczych, które dotychczas trzeba było importować. W br. po raz pierwszy od szeregu lat w handlu zagranicznym wyrobami hutniczymi żelaza i stali mamy szansę osiągnąć równowagę pomiędzy eksportem a importem.

Wspólna konstytucja Eskimosów

Zebrał w stolicy Grenlandii, Godthaab, na swej wokółpolarnie konferencji Eskimosi Alaski, Kanady i Grenlandii zaaprobowali tekst wspólnej konstytucji. W konferencji wzięły udział 54 delegacje oraz 250 obserwatorów reprezentujących społeczność eskimoską z całego świata.

Uczestnicy spotkania przyjęli rezolucję, w sprawie powołania uniwersytetu dla Eskimosów, wprowadzenia środków ochrony fauny arktycznej, której grozi całkowite zagłady oraz poszanowania interesów ludności tubylczej w

Sesja parlamentu kubańskiego

W Hawanie w Pałacu Kongresów rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Narodowego Władzy Ludowej Kuby. W pracach parlamentu uczestniczy pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Kuby Fidel Castro oraz przywódca partii i rządu.

Porządek obrad przewiduje omówienie i przyjęcie wielu ważnych ustaw, odpowiadających obecnemu poziomowi rozwoju tego państwa. Wśród nich istotne znaczenie ma ustawa dotycząca systemu budżetu państwowego, która określa zasady opracowania i przyjęcia budżetu oraz kryteria kontroli jego realizacji. (PAP)

Chiny agresywne wobec Wietnamu

Wietnamska Agencja Prasowa VNA poinformowała, że władze chińskie nasilają naciski na granicy obu krajów. Zwiększając liczebność sił zbrojnych w rejonach granicznych z Wietnamem, Chiny systematycznie dokonują prowokacji na całej długości granicy z SRW, poważnie zagrażając życiu i mieniu mieszkańców północnych prowincji.

Od 20 do 28 czerwca liczne grupy uzbrojonych żołnierzy chińskich wielokrotnie dokonywały rajdów na terytorium Wietnamu, gdzie dochodziło do potyczek z wojskami pogranicza oraz ostrzału cywilnych obywateli. (PAP)

Sprawy zatrudnienia

Uczelnie pomagają absolwentom

Każdego roku mury uczelni opuszcza w naszym kraju około 75 000 młodych ludzi. Część z nich podejmuje pracę na podstawie skierowań — zgodnie z planowym zatrudnieniem absolwentów szkół wyższych, wprowadzonym przed 15 laty specjalną ustawą. Uchwalenie jej związane było z koniecznością racjonalnego rozmieszczenia kadr z wyższym wykształceniem, zgodnie z potrzebami regionów oraz działów gospodarki na rodowej.

Na podstawie ustawy zatrudnia nie absolwentów powierzono specjalnym pełnomocnikom, działającym przy szkołach wyższych. Do ich zadań należy m. in. udzielanie studentom pomocy w zawarciu umów o stypendia fundowane, umożliwienie zawarcia umów przedwstępnych z zakładami pracy, wydawanie skierowań do pracy, jak również czuwanie nad terminowym podjęciem pracy przez absolwentów.

Za uchylanie się od obowiązku pracy grozi szereg konsekwencji. Przede wszystkim — zgodnie z przepisami ustawy — trzeba zwrócić koszty kształcenia, pobrane stypendia itp. Nie są to kwoty małe, jeśli się zważy, że częściowy koszt wykształcenia wynosi np. na wydziałach lekarskich akademii medycznych 185 000 zł., na kierunkach chemicznych i fizycznych uniwersytetów — 150 000, a w wyższych szkołach technicznych i rolniczych 125 000 zł. (PAP)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIECH OGÓL ZROZUMIE...

W ubiegłym tygodniu przeczytałem w „Głosie” małą notatkę, schowaną na wewnętrznej stronie i wydrukowaną drobnymi literkami, że w Wielkiej Brytanii notowano w czerwcu br. 1,7 miliona bezrobotnych. Nie sądzę, by sytuacja tych bezrobotnych była tak trudna, jak szukających zatrudnienia ludzi w przedwojennej Polsce, ale niemożność podjęcia pracy być musi (choćby się nawet dostawało zasiłek) i tam mocno dokuczliwa. Ta informacja skojarzyła mi się z tym, co opublikowaliście w piątkowo-niedzielnym „Głosie” w „Opiniach—Polemikach—Odpowiedziach” (list ten był zatytułowany „Poszanowanie dla pracy”) oraz z „Odgłosami” z ubiegłego czwartku o konieczności podnoszenia wydajności i jakości. I w związku z tym tak sobie myślę, czy np. w Anglii trzeba pracowników zachęcać artykułami w prasie do rzetelnej roboty? Chyba jest to zbędne, bo przecież przedsiębiorca jednego dnia nie trzymałby u siebie kogokolwiek, kto nie dawałby przewidzianej na niego produkcji. Mało wydajny pracownik by po prostu ustyszał „good by!”, czyli „żegnaj!”.

A u nas? Znowu posługuję się „Odgłosami” z piątkowo-niedzielnego „Głosu”: jest w nich mowa, że dopiero Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć o prawie dyrekcji przedsiębiorstwa do zwolnienia elektryka. Czyli — na innych szczeblach sankcjonowano niską wydajność, jak też to, że ktoś za tego niewydarzonego elektryka musiał wykonywać normę, lub jego powinności.

Może w końcu prasowe publikacje przyczynią się do tego, że ogół społeczeństwa zrozumie szkodliwość zakorzenionego porzekadła „czy się stoi, czy się leży...”. Jeśli się komuś nie chce dobrze pracować, niech ponosi konsekwencje. Nawet takie jak ten elektryk, ale bez kosztownej, sądowej procedury! (1657)

WIKTOR TRZECIAK — Gorzów

ROZMAWIAC NIE WOLNO

Odpowiadając na list pt. „Nie rozpraszać uwagi” zamieszczony w „Głosie” z 10 maja br., Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu uprzejmie informuje, że całkowicie zgadzamy się z poglądem, stwierdzającym, że motorniczym nie wolno rozmawiać w czasie prowadzenia tramwaju, również z pracownikiem naszego przedsiębiorstwa. (...) Równocześnie wyjaśniamy, że pracownicy nasi są przeszkoleni w zakresie obsługiwanego pojazdu, że szczególnym uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa przewożonych osób, w tym zakazu prowadzenia rozmów w czasie pracy. O obowiązku tym przypominamy motorniczym i kierowcom na wszystkich naradach roboczych. W przyszłości prosimy o podanie przez zainteresowanego pasażera oprócz daty zdarzenia również numeru linii i numeru kolejnego pociągu, lub numeru bocznego wagonu, gdyż te dane pozwolą nam na ustalenie winnego i odpowiednie ukaranie. (1178)

mgr HIERONIM MYSZKA
zastępca dyrektora

TYLE JEST PIĘKNYCH OKRESLEŃ...

W rubryce „Opinie—Polemiki—Odpowiedzi” przeczytałem niedawno list zatytułowany „Zaśmiecają (język)”. Całkowicie popieram tę wypowiedź, chciałbym jednak dodać kilka słów na ten temat. Używanie germanizmów takich jak „fajnie”, „fajda” itp. w telewizji i w radio oraz przez pewną część społeczeństwa (od przedszkola do szkół wyższych i ich absolwentów włącznie) wpływa na zubożenie języka polskiego. Dużo prawidłowych określeń, jak np. piękny, ładny, wspaniały, miły, przyjemny, śliczny, efektowny, uroczy, radosny i wiele, wiele innych, zaczyna zanikać w potocznej i radiowo-telewizyjnej mowie, bo wypiera je — przecież brzydkie w brzmieniu — „fajnie” albo „fajda”. W radio śledziłem Tydzień Kultury Języka Polskiego, ale na temat zaśmiecania pięknego języka polskiego germanizmami nic nie usłyszałem. (1181)

STEFAN MICHALAK — Poznań

TAM ZAMIENIAJĄ OSTRZA NOŻA

Powołując się na „Odpowiadamy” w „Głosie Wielkopolskim” z 24. VI br. (dla rencistki Heleny K.), pragnę powiadomić, że znam placówkę usługową, w której zmieniają ostrza noży ze rdzewnych na nierdzewne. Przed kilkoma laty byłam w takim kłopotcie. Skorzystałam z podanego mi przez znajomych adresu, ku mojemu dużemu zadowoleniu i mogą ten adres pani K. przekazać: Zakłady Przemysłu Terenowego, ul. Przemysłowa 4, Mińsk Mazowiecki. Trzeba po prostu zwrócić się do tych zakładów (chyba nadal istnieją i wykonują te usługi?) listownie. (1621).

B. RUSINKOWA — Poznań

KWIATY POD SIATKĄ

Warto zobaczyć wyjątkowy przykład braku myślenia, braku estetyki i marnotrawstwa. Ktoś wyjątkowo zapobiegliwy otoczył mianowicie klomby róż i krzewy na trawnikach plastikową siatką niebieską i niechlujnie wykonanymi palikami z drewna. Obraz koszmarny! Adres tej „troski” o zieleń: Osiedle Winogrady vis a vis stacji CPN. (1519)

ZDZISŁAW REMLEIN — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-999 Poznań.

LEKTOR

Lampy sodowe nowością pilskiego „Polamu”

Specjaliści z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile zakończyli pomyślnie badania i rozruch linii technologicznej do produkcji seryjnej lamp sodowych. Opanowanie tej niezwykle trudnej technicznie technologii jest dużym osiągnięciem. Nowością pilskiego „Polamu” stanowi wydarzenie w skali światowej, gdyż tylko nieliczne z renomowanych firm opanowały produkcję lamp sodowych. Co takiego rewelacyjnego jest w lampach sodowych? — Charakteryzują się one większą ilością strumienia świetlnego przy tym samym poborze mocy, w stosunku do żarników i bardziej obecnie popularnych źródeł światła — informuje dyrektor naczelny ZSO „Polam” w Pile, Zygmunt Karabanowicz. — W oświetleniu odgrywa to ogromne znaczenie. Dla przykładu lampy sodowe dają z jednego wata około 120 lumenów a popularna lampa rtęciowa tylko 80 lumenów. Nie trzeba tłumaczyć, jakie to ma znaczenie w dobie oszczędności energetycznych. Jednym słowem, przed lampami sodowymi stoi otworem przyszłość. W pilskim „Polamie” wykonano już ich pierwszą, liczącą 2 000 sztuk serię próbną w wersji 40-watowej. Pracuje się obecnie nad nowymi wersjami: 250- 100- i 50-watowymi. Planuje się, że do końca br. hale produkcyjne pilskiego „Polamu” opuści jeszcze 10 000 lamp sodowych. (wis)

Listy do CZD

„...już tylko wy możecie pomóc”

Centrum Zdrowia Dziecka, rosąca ciągle i coraz lepiej służąca zdrowiu najmłodszych pacjentów obiekt szpitalny — wciąż nadal zjednuje dla swojej idei nowych zwolenników. Zgłaszają chęć uczestniczenia we wspólnym budownictwie mieszkańcy miast i wsi, harcerze, młodzież szkolna, zakłady pracy. Swój udział pojmują w zróżnicowany sposób. Dla jednych jest to przeżycie pewnej kwoty pieniędzy, dla innych, wykonanie jakiegoś przedmiotu użytkowego, ozdobnego.

Na liście ofiarodawców nie brak też i Wielkopolan. Wciąż się oni systematycznie. Dość wymienić, że w ostatnim czasie do budowy CZD wnieśli udział: młodzież z liceum w Śremie, uczniowie szkół podstawowych nr 11 i 64 w Poznaniu, spółdzielcy szkolni z Kalisza, Zespół Szkół Odzieżowych w Poznaniu. Nie brakuje też i wielkopolankich zakładów pracy — są wśród nich między innymi PZU w Poznaniu, Grodziska Fabryka Wyposażenia Wagonów, WZSR w Kaliszu, rzemieślnicy z Walcza, gospodynie wiejskie z Goli koło Jarocina...

„Mam jedyną nadzieję, że tylko Centrum Zdrowia Dziecka przywróci zdrowie mojej córce!”

„...postanowiłem szukać ratunku w szpitalu «sercem zbudowanym» i cierpliwie oczekuję odpowiedzi”.

Takich listów przychodzi wiele, z różnych stron kraju. Od rodziców, od instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych, z prasy, radia, telewizji, przyjmujących na siebie rolę pośredników. Od czasu, kiedy lecznica zaczęła działać napłynęło ich ponad 5 500.

Czy próby zostały wysłuchane? Otóż żaden list nie został pominięty. Wszystkie rozpatrzone dokładnie. Nie znaczy to jednak, że każde z tych dzieci zostało przyjęte do Centrum. Nie we wszystkich przypadkach było to konieczne. I tak prawie połowę małych pacjentów odesłano do innych placówek medycznych. Bliższych, a dysponujących również specjalistycznymi możliwościami. To konieczne. Centrum bowiem nie może nastawić się na masowość w udzielaniu porad. Tu przyjmują wane są dzieci, którym gdzie indziej, z różnych względów (głównie z braku kadry, wyposażenia) nie można pomóc. W każdym jednak przypadku o przyjęciu do lecznicy decydują rzeczywiście potrzeby zdrowotne, a nie — choćby najślusniejsze i zrozumiałe — emocje i życzenia. (ten)

Konińskie

Domy z płyt staną w Brudzynie

Działająca od lutego bieżącego roku Fabryka Domów dla Wsi w Konińsku, a podlegająca Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w tym mieście, w maju miała osiągnąć docelową zdolność produkcyjną, wynoszącą w skali roku 1250 izb mieszkalnych. Błędy projektowe, konstrukcyjne i technologiczne spowodowały, że trzeba było ponieść dodatkowe koszty związane z odpowiednim przystosowaniem jej do bieżącej produkcji. Dodatkowym utrudnieniem są niedostatek cementu. Na przykład w czerwcu fabryka stała prawie dwa tygodnie z powodu braku tego podstawowego surowca.

Po pomyślnie przeprowadzonych adaptacjach i przy dobrym zaopatrzeniu w cement fabryka domów wiejskich w Konińsku ma wszelkie szanse, by założoną zdolność produkcyjną osiągnąć do końca bieżącego roku.

Z płyt wyprodukowanych w tym zakładzie zmontowano dotychczas 200 izb mieszkalnych w Posadzie, Konińsku i Domankowie. Kolejne budynki będą stawiane w przedsiębiorstwie rolnym w Brudzynie. (rys)

W Międzychodzie i okolicy dobre warunki wypoczynku

Duże walory turystyczne ma miasto i gmina Międzychód w Gorzowskim, rozciągająca się tuż przy granicy z województwem poznańskim. Z wypoczynku nad okolicznymi jeziorami korzystać może w sezonie letnim kilka tysięcy wczasowiczów. Baza wypoczynkowa przygotowana jest na jednorazowe przyjęcie 1 200 osób w domkach campingowych i w domach wczasowych. Dla turystów natomiast z własnym „dachem” przygotowano pola namiotowe na 600 miejsc. Nadto młodzież z całego kraju chętnie korzysta z Ośrodka Szkoleniowego ZSMP w pobliskim Mie-

rzyńcu, który jednorazowo może przyjąć 800 osób.

W Dormowie niedaleko Międzychodu jest dom wczasowy tamtejszego Przedsiębiorstwa Produkcji Sprzętu Budowlanego „Prokom”, stanowiący ośrodek wypoczynkowy nie tylko dla jego załogi, lecz i dla pracowników całego zjednoczenia. Innym znanym miejscem wypoczynku w tym rejonie jest obozowisko w Łowyniu, którym zarządza Międzychódzki ZHP. Organizuje tam co roku międzynarodowe obozy, w których udział bierze każdorazowo około 1 000 dziewcząt i chłopców. (jz)

LIPIEC	Innocentego Teodora
4	
Piątek	Antoniego Karoliny
5	
Sobota	Dominiki Łucji
6	
Niedziela	Słońce: 1.36—21.17

TEATR

POZNAŃ
POLSKI — piąt., sob., niedz. 8.19 „Baba Dziwo”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Lawina” (amer.).

CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Król Cyganów” (amer.), niedz. „Bocianie gniazdo” (pol.).

GOSTYN: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

GÓRA ŚL.: „Ucieczka na Atenę” (ang.).

GRODZISK: „Romantyczna Angielka” (ang.), „Pocałunki z Hongkongu” (fr.).

KALISZ Kosmos: piąt. „Olimpiada 40” (pol.), „Rollercoaster” (amer.), sob., niedz. „Chiński syn drom” (amer.), niedz. „Sami swoi” (pol.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Konwój” (amer.), „Przez Góry Skaliste” (amer.), „Romantyczna Angielka” (ang.), sob., niedz. „Moje tyły” (pol.); Syrena: piąt. „Mezyczna z białym goździkiem” (szwedz.), „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.), sob., niedz. „Sowizdrzał Świętokrzyski” (pol.), „Buffalo Bill i Indianie” (amer.), niedz. „Postrach Texasu” (pol.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. „Wściekły” (pol.), Przygody Hucka Finna” (radz.), sob., niedz. „Weronika” (rum.).

KŁODAWA: „Porwanie Savoi” (pol.).

KONIN Górnik: „Chłopiec z buszu” (austral.), „Cieski syndrom” (amer.).

KOSCIAN: piąt., sob., niedz. „Violette i François” (fr.), sob. „Pod Borsuczą Skalą” (czech.), „Konik Garbusek” (radz.).

LESZNO: piąt. „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer.), sob., niedz. „Corleone” (wl.), niedz. „Przygody skrzydła” (pol.), „Porwany przez Indian” (NRD).

NAWY TOMYST: piąt., sob., niedz. „Kung-fu” (pol.), niedz. „Svenka i księżka” (pol.).

OBRYCZKO: „Pryw... piekło” (amer.).

PIŁA Iskra: „Dziewczyna z reklam” (wl.-amer.); Sokół: piąt., sob., niedz. „Młody Frankenstein” (amer.), niedz. „Awantura w sardzie” (pol.).

PLESZEW: „Korek” (wl.).

PNIĘWY: „Stara strzelba” (fr.), „Na tropie sokola” (NRD).

SYCÓW: piąt., sob., niedz. „Ojciec królów” (pol.), niedz. „Wyprawa odważnych” (pol.).

SZAMOTULY: ołat., sob., niedz. „Książka i żebra” (panam.), „Idealna para” (amer.), niedz. „Bibi sportowcem” (pol.).

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Rok święty” (fr.), niedz. „Drogi chłonie” (radz.); Słonko: „Dyrygent” (pol.).

SRODA: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

WAŁCZ MON: piąt., sob., niedz. „Podróż” (wl.), niedz. „Dzieci wśród piratów” (jap.), „Kiedy dojrzeła Jagoda” (jug.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Zemsta różowej pantery” (ang.), niedz. „Tropiele” (pol.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Niebieskie kolnierzyki” (amer.), „Million za Laure” (pol.), sob., niedz. „Tredowata” (pol.), „Na tropie sokola” (NRD), niedz. „Ocze kiwanie” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Kung-fu” (pol.), „Rój” (ame- rykański), niedz. „Kwiat oceanu- nia” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11:40 Tu Radio Kierowców; 12:25 Mozaika polskich melodii; 13:01 Przeboje na wakacje; 13:25 Para da jazzu tradycyjnego; 13:40 Kącik melomana — Zarycki — Koncert fortep. op. 17; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedyńka; 17:30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedyńka d.c.; 18:33 Koncert życzeń; 19:15 Warszawska Ork. PR i TV; 19:40 Piosenki ludowe Stanisław Zjednoczonych; 20:05 Repertaż na zamówienie; 20:20 Wirtuoz i różnych instrumentów; 20:30 Melodie, do których chętnie wracam; 21:15 Muzyka K. Szymanowskiego; 22:23 Magazyn Kultury Polny Pr. I; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7:35 Koncert poranny; 8:35 Dialogi i zbliżenia; 9:30 Teatr PR Świat się śmieje; 9:30 My 20 — aud. SM; 9:40 „Gość wieśloego lata”; 10 „Czytamy klasykę — Andrzej Strug”; 10:50 Z nagrań L. Armstronga; 10:50 Sprawy codzienne; 11 Nowe nagrania radiowe pianisty W. Matuzewskiego; 11:35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11:45 Muzyka spod strzechy; 12:05 Muzyka dawnej Warszawy; 12:25 Wakacje melomana; 12:55 „Ona przy szła prosto z chmur” — śpiewa zespół „Budka Suflera”; 13 Wokół spraw naszego stolu; 13:15 C. Gounod — fragm. z II aktu opery „Faust”; 13:36 Ze wsł. i c wsi; 13:51 Utwory skrzypcowe w nagraniu C. Tregera; 14:10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14:25 Tu Radio Moskwa; 14:45 Muzyka

Schuberta; 15:20 Sposób na zadolenie — Radiofery 1980; 16 Melodie filmowe; 16:10 Koncert życzeń Miłośników Muzyki; 16:40 „Ucieczka do Afryki” — fragm. z opery M. Żuławskiego; 17 Ciężka wosłka „Polskich Nagrań”; 17:30 „Najwyższe z rzemiosł” — o sztuce przekładu młwi B. Zieliński; 17:40 Rep. literacki pt. „Mała morderczyna”; 18 Na organach świątyni w Oławie gra F. Rączkowski; 18:25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18:40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19:05 Poezja i muzyka — wiersze A. Edgara Poe; 19:30 Kone. symf.; 20:20 Areopag — dyskusja szefów czasopiśmi społeczno-kulturalnych; 20:40 Nowe nagrania radiowe gra altowiolista amerykański Raphael Hill i pianistka Anna Jastrzębska; 21:40 R. Oberlin — amerykański pionier muzyki dawnej; 22 Teatr PR — Teatr Sensacji; „System doktora Smoły”; 23 Gra nice jazzu; 23:35 Co słychać w świecie; 23:40 Muzyka na dobranoc — śpiewa G. Becaud.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8:05 Za kierownicą; 8:40 Dyskoteka pod gruszą (I); 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 9:10 Dyskoteka pod gruszą (II); 10:35 Dyskoteka pod gruszą (III); 11 Pow. w wyd. dżw. „Mistrz i Małgorzata”; 11:30 Dixieland na ludową nutę; 12:05 Muzyka z Ekspressem — cz. I; 12 Powt. z rozrywki; 13:30 Rozmowy ze Stanisławem Lorentzem odc. książki R. Jareckiego; 14 Muzyka z Ekspressem — cz. II; 15:05 Lato w Filharmonii; 16 Ekspres — kontra Trójka; 17:05 Kto chce niech dzwoni krzyżowca radiowa; 18:10 Polityka dla wszystkich; 18:30 Koncert jakiegoś Obyto; 19 Posłuchać warto; 19:35 Opera tygodnia S. Prokofiew „Ognisty anioł”; 19:50 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 20 BAW SIĘ RAZEM Z NAMI; 22:08 Gwiazda siedmiu wieczorów — N. Wilson; 22:15 „Wizytówka” słuchowisko wg opow. D. Olsona; 22:45 Dzwoniłone — od lat 18.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 T. Albinoni — R. Giazotto: Adagio — g-moll na smyczki i organy (stereo); 8:10 Estrada przyjaźni; 8:35 Sport, nauka i technika; 8:55 Graj kapelo; 9 „Wędrujemy z piosenką”; 9:25 Poranek pieśni (stereo); 10 J. Francuski; 10:15 Tylko ciebie mam — śpiewa A. Majewska; 10:20 „Ożywie znaki na mapie” — puszca u wrót stolicy; 10:50 Piosenki J. Komana; 11 W poszukiwaniu szczęścia „Łowcy przygód czyli mił wielkich zmian i przeżyć”; 11:30 Sceny ze „Straszno dworu” — S. Moniuszki (stereo); 12:05 Czas dobrych gospodarzy; 12:25 Głędła płyt (stereo); 13 Tu Studio Stereo; 14:45 Muzyczny upominek — Wenezuela; 15:05 TPR — Studio klasyczne „Leonie i Lena”; 16:05 Kodeks i kierownica — Odpowiadamy słuchaczom; 16:25 SOS dla biosfery „Barwa nie zawsze zdoł”; 16:40 „Poznań kulturalny”; 16:50 Radioexpress; 17 Polnający kompozytorzy; 17:15 Aud. społ.; 17:30 Z taśmoteki spikera; 17:40 „Siła zęgo” fr. pow. A. Wojciechowskiego; 18 Stereo: Grająca szafa; 18:25 Zapomniane kultury „Pod bizantyjską banderą”; 19 Czy znasz swoje prawo? Zasłki rodzinne; 19:15 J. Francuski; 19:30 Studio Stereo zaprasza; 22:15 Radiowe Portrety Polaków — A. Brückner — historyk literatury; 22:35 Lekarzy przyrody; 22:50 Tańce węgierskie J. Brahmsa.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7:30 Moskwa z melodią i piosenką; 8:20 Muzyka z Poznania; 9:05 Magazyn Wojskowy; 10:10 Pół wieku polskiej piosenki; 10:30 Radiowy Teatr dla dzieci; 10:50 Gra duet gitar klasycznych Albert-Strobel; 11 Kazimierz 80 — reportaż z Ogólnop. Festiwalu Kapeli i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu; 11:30 Różne barwy piosenki; 12:05 W samo południe; 12:45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14:30 W Jezierzanach; 15 Konc. życzeń; 15:05 Teatr PR — przegląd słuchowisk Rozgłośni Regionalnych; 15:50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17:15 Studio młodych; 18:15 Muzyka z ekranów; 19:15 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. życzeń; 21:05 Mini — magazyn; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22:30 Moja audycja muzyczna; 23:05 Inf. sportowe; 23:15 Rewia piosenek; 23:45 Big Band Lionela.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7:35 Koncert poranny; 8 Niedzielne spotkanie — pr. literacko-muz.; 12:05 Poranek muzyki symf. p/d L. Słowackiego; 13 Teatr PR — Mistrzowie sceny przed mikrofonem „Damy i huzary”; 14:35 Muzyka ludów Azji — Mongolia; 15 Radiowy Teatr dla Młodych „Wymarzony dom Ani” — cz. I; 15:45 Horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski z nagraniem W. Maciszewskiego; 16:30 „Wizyty i podróże” odc. 26; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18:35 Felieton public. międzynarodowej; 18:45 „Moda i piosenka”; 19 Śpiewa Zespół „Emotions”; 19:20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — mag. nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strażegia, obronność; 21:15 Piosenki żołnierskie; 21:30 Konkursy chopinowskie we wspomnieniach J. Zurawlewa; 22:30 Teatr Poezji — „Szczęsna” — wg poematu C. K. Norwida; 23 Nowe nagrania radiowe; 23:35 Public. międzynarod.; 23:40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8:35 Komu piosenka...; 9 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 9:10 Sami Swoi — w starym kinie; 9:30 W stronę kultury; 9:50 Skrzypcyki, banjo i harmonijka; 10 60 minut na godzinie; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Zapiski z pracy MO — „Kontroler”; odc. słuch. dokum.; 12:25 Muzyka z sal koncertowych; 13:20 Przeboje z nowych płyt; 14:05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14:30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Teatr bez głównych ról — rep.; 15:20 Malice w kramie czarów — nowa płytka zespołu Narareth; 16 Z pamiętników I. Soskiej; 16:35 Mistrzowie stylu soul; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Mistrzowie stylu soul; 19:35 Opera: S. Prokofiewa „Ognisty anioł”; 19:50 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 20 Z klasyki fortepianowego jazzu — E. Garner; 20:40 Na dwunastej ulicy zachodniej — poezja St. Kunitza;

21 Koncerty obojowe M. Leclaira; 21:30 Gomółkowe „Melodyje”; 22:05 Gwiazda siedmiu wieczorów — N. Wilson; 22:15 Wieczorne spotkanie z D. Matinem; 23 Album poezji polskiej; 23:05 Mistrzowie stylu soul; 23:45 Chopin w nagraniach Rubinsteina.

Wiadomości: 6.30, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8:05 Niedzielne spotkanie; 8:45 Skoreo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolanka niedziela; 10 Klub asocjacji miłośników muzyki — koncert młodzieży; 11 W trosce o słowo i literę — Nuci kadrowy w literaturze; 11:20 Fonetka folkloru; 11:35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12:05 Teatr klasyki dla młodzieży szkolnej; 13:05 F. Mendelssohn Bartholdy — 3 symfonia e-moll (stereo); 13:35 Letnie niebo — „Niebo usiane młotami”; 13:30 Konc. z gwiazdą; 14:10 Dźwiękowe wjaśnienia — Inteligencja; 14:30 gra H. Montenegro; 14:40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — studio stereo; 16:05 Stereo: Nie tylko przeboje; 17 Audycja dla dzieci; 17:30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Stereo i w kolorze recital pianistyczny i wokalny U. Mitregi; 19:15 Radiostacja — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w świecie; 19:45 Zabraniam dzieci, sprzedawać — słuch.; 20:15 Utwory S. Rachmańniowa (stereo); 22:05 Wielkopolanski Kalendarz sport.; 22:15 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Parry 1980 (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 18, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)

PIĄTEK: 6:30 — Studio Bałtyk; — Przeglad aktualności Wybrzeża; 12:05 — Rozmaitości religijne; 16:40 16:54 — Przegladamy nowe książki; 17 — Młodzieżowe Studio Stereo.

SOBOTA: 6:30 — Studio Bałtyk; 12:05 — Szkoła i dom; 12:30 — Muzyczny kalendarz; 12:55 — Serwis rybacki; 16:40 — W sobotnie popołudnie (stereo); 16:54 — Z tygodnia na tydzień; 17 — Przeglad muzyczny; 17:40 — Parada gwiazd; (stereo);

NIEDZIELA: 8:10 — Felieton literacki; 8:20 — Plażowe refleksje — aud. słowno-muzyczna; 8:50 — Muzyka wielkich mistrzów (stereo); 9:30 — „Prawdziwe złoto” — opow. R. Szury; 9:45 — Wczasowa kultura — rep. dżw.; 10 — Koncert życzeń; 10:30 — W niedzielne przedpołudnie — konc. stereo.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

PIĄTEK: Pr. I — 0.11 — 4 — Noc z melodią i piosenką;

SOBOTA: Pr. II — 20.30 Wiersze S. Misakowskiego.



W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — 54 nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10—11.

MUZEUM FORTU VII — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10—15, śr. i piąt. g. 12—16, sob. i dni przedśw. i 29. VI zamknięte, „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumentach archiwalnych”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9—17, niedz., św. 19—18; wystawa „Ernst Thaelmann”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15, śr. i piąt. g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galerie Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej sztuki Współczesnej — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—16.

PRZYRODNICZE ul. Świerzewskiego — g. 10—15, śr. g. 15—18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. 9—15, pn. 8—12, sob. i dni przedśw. i święta g. 10—15, sob. dni przedśw. zamknięte, sob. g. 10—15 — 5 VII czynne; 6 i 8 VII — nieczynne. Wystawa: „Rzemiosło i przemysł artystyczny” (do 30.IX).

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11—17, niedz. g. 11—15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15; wystawa: „Ułani kawaleria” (do 31.VIII).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Snielowie) — g. 10—16, niedz. i św. g. 10—16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10—17.

MUZEUM B. obozu karno-siedziwego 1943—45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9—16, niedz. g. 10—16.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — g. 10—16, niedz. i św. g. 10—16, 8.VII nieczynne.

MUZEUM W GNIEZNE — g. 10—17.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW W LEDNICZYM (g. 8—19).

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9—16.

SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu g. 7—17.

MUZEUM W ROGALENI — g. 10—16, niedz. i św. g. 10—18.

MUZEUM W KORNICZU — g. 9—16.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ (w Koszutach) — g. 10—14.30, piąt. 10—17, sob. 10—12, niedz. 10—13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźba i medale J. Bakalarszka, Malarstwo B. Kurki; Grafika K. Szednickiego (do 23.VII).

PAŁAC KULTURY (hall parterowy „Rekordzielo artystyczne plastyków-amatorów” i (hall I pr.) — „ZSRR-Olimpiada 1980” — wystawa plakatów do 30.VII „Inturist” — g. 10—18 (do 30.VII).

Praca

Zatrudnie do zbioru truskawek. Autobus 118, Morsko na Hajendą 100 m. Hopek. 33562g

Przyjmę do pracy piekarsza. Warunki pracy do uzgodnienia. Jankowski, Swarzędz, Rynek 9, zgłoszenia godz. 2-14 i 18-20. 36543g

Potrzebna pani na parę godzin tygodniowo do pomocy w domu. Zgłoszenia od poniedziałku. Norwida 19 m. 90 godz. 9. 36553g

Przyjmę do zbioru truskawek. Grottera 9 m. 7. 36567g

Ucznia lub pracownika do zawodu kamieniarskiego przyjmę. Grunwaldzka 322. 36604g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Gostyńska 13, Górczyn. 36609g

Przyjmę murarzy i pomocników. Poznań, ul. Ludmiły 9 (pętla Miłostwoj). 36631g

Opiekunkę 8-letniej chorej dziewczynki przyjmę na 7 godz. — Grunwaldzka 19 dla 36658g.

Tokarz potrzebny. Poznań, ul. Minikowo 2a. 36737g

Zbieraczy truskawek — przyjmę. Osiedle Plewiska, Łąkowa 48. 36755g

Przyjmę wykwalifikowanego krawca lub krawcową do szycia kurtek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36771g.

Uczniów dekarsko-blacharskich przyjmę. Wynagrodzenie wysokie, tel. 29-73-78. 36783g

Młody rencista podejmie pracę w prywatnym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36792g.

Drukarska praktyka siodruku podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36793g.

Poszukuję opiekunki dla 2-letniego chłopca. Osiedle Czecha 94 m. 4. 36878g

Potrzebna biegła krawcowa do szycia spodni. Poznań, ul. Byczyńska 7. 37079g

Potrzebny spawacz specjalności CO₂. Poznań, ul. Orląt 17. 37092g

Zatrudnie kierowcę z II kat. na Stara. Tel. 680-172. 37140g

Poszukuję opiekunki do 5-letniego dziecka od września. Garbary 31 m. 6. 37150g

Malarzy przyjmę. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5. 37181g

Krawcowa podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37183g.

Przyjmę pracę mechanika samochodowego lub zmiennika na taxi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37186g.

Panie do szycia potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37196g.

Pracownika z praktyką w uprawie kwiatów przyjmę. Ogrodnictwo, Komorniki, Poznańska 46A. Zgłoszenia godz. 7-13, oprócz niedziel. 37245g

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika stałego. Zgłoszenia: Osiedle Kraju Rad blok 36 m. 54 po godz. 16. 37709g

Potrzebny pracownik, gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starołęcka 184. 37271g

Przyjmę wszelkie prace budowlane. Czaja, tel. 20-79-68. 37370g

Cukiernik potrzebny, możliwość późniejszej dzierżawy, miejscowość 2 tys. woj. kaliskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37384g.

Przyjmę tokarza, praca stała. Dobre warunki. Poznań, ul. Kościńska 43. 37395g

Dochozaco zaopiekuję się starszą samotną osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37414g.

Przyjmę fryzjerkę. Rawicka 56. 37447g

Rzeźników zatrudnię. Swarzędz, ul. Zeromskiego 9. 37495g

Przyjmę pilnie stolarza meblowego, dla zamieszkałego zakwaterowanie. możliwość wyjazdu za granicę. Jerzy Cudera, Poznań — Naramowice, Skwierzyńska 20. 37473g

Przyjmę małżeństwo do pracy w ogrodnictwie i emeryta z prawem jazdy III kat. Mieszkanie zapewnione. Hristor Jordanow, Poznań, Pokrzywo 20. 37477g

Pani do lekkich prac domowych potrzebna. Luboń 1, ul. Kościelna 4a. 37478g

Krawcowa poszukuje pracy w domu. Władomierz Poznań, Kilińskiego 4 m. 12, po godz. 17. 37482g

Tokarza i pracownika przyjmę. Dzierżyńskiego 150. 37488g

Pomoc domową przyjmę na dobrych warunkach 2 razy w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 15, dla 37494g.

Ogrodnictwo szklarniowe. Przemierowo przyjmę pracownika na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37496g.

Cieladnika tapicerskiego w Swarzędzu przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37544g.

Przyjmę pracowniczkę oraz introligatora na pół etatu. Poznań, Introligatornia, ul. Ractawicka 84. 37611g

Zbieraczy porzeczek zatrudnię. Tel. 33-30-82, wieczorem. 35497g

Nauka

Korepetycje z matematyki, fizyki, chemii. Kołaczkowski, tel. 636-89. 36973g

Poprawkowiec! Korepetycje angielskiego. Grabiak, tel. 31-22-91 do godz. 15. 37169g

Kupno

Kupię ciężką maszynę krawiecką. Gromadzka 13A (Winogrody) 37247g

Tarciec sucha na schody i boazerie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36662g.

Ogródek działkowy pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36681g.

Nowy męski kożuch 3/4 brązowy, rozmiar 52 kupię. Tel. 535-85 po godz. 18. 37285g

Tokarkę uniwersalną 1 — 2 m toczenia, nowszy typ kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37380g

Sprzedaż

Frezje wielkokwiatowe, cebule korzystnie sprzedam. Tel. 20-91-74. 36381g

Sadzonki chryzantem sprzedam. Zenon Zarzeczny, Radojewo, ul. Szkolna 3, 62-063 Biedrusko. 36900g

Sprzedam nowy ciągnik C-360 i C-330 po remoncie kapitalnym. Ryszard Jankowski, Garby 34, 62-020 Swarzędz. 36943g

Snopowiązałkę ciągnikową, mocarnie MS7B i prasę sprzedam. Wojnowice 17, tel. Opalenica 670. 35782g

Dwa piece po c.o. 20 m² i komin stalowy sprzedam. Szamotyły, ul. Powst. Wlkp. 19. 36951g

Snopowiązałkę WC-3, plug 3-skiwowy sprzedam. Robakow 18, gm. Koronik. 36940g

Encyklopedię 4-tomową, Tel. 544-55 godz. 16-18. 36954g

Ciągnik Zetor 25 S stan dobry sprzedam. R. Jabłoński, Cerekwica, gm. Rokietnica. 36975g

Stylową suknię ślubną sprzedam. Tel. 206-610. 36985g

Bramę garażową sprzedam. Stanisław Jarosz, Czerwonak, Zurawia 7. 37097g

Farby do malowania na tkaninie „fleksodruk” prod. RFN, żółta, niebieska, czerwona, czarna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37022g.

Dogi arlekińskie i czarne szczeniata rodowodowe Gniezno, ul. Poznańska 34 m. 1, tel. 30-99. 37028g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielkokwiatowych ciętych. Plewiska, Stawna 6, Trzeński. 37088g

Przycepe towarową krytą, do Fiata 125p sprzedam. Tel. 20-13-68. 37074g

Ciągnik Ursus C 330 sprzedam. Wojtyś, Morasko, 62-002 Suchy Las. 37093g

Kiosk warzywa — owoce w dobrym punkcie, tel. 411-123 po godz. 18. 37095g

Zaprowadzony kiosk kwiaty, warzywa, owoce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36544g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowe sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Roślina 6. 37147g

Dwa kotły c.o. Eka I N 12,5 m² sprzedam administracja. Wielka 21, tel. 519-50. 37154g

Pasteryzator do lodów 160 litr. oraz piece elektryczne 3-blachowe sprzedam. Sieraków, tel. 82. 37167g

Wyrówniarke do drewna sprzedam. Poznań, Starołęcka 201. 37193g

Dwuosobnik 12 i 16 sprzedam. Tel. 68-37-84 po godz. 18. 37243g

Skuter „Osa” sprzedam. Tel. 462-17. 37249g

Pentagon six TL sprzedam. 23 Lutego 14 m. 12 po godz. 18. 36736g

Pianino Carol Otto metalowa płyta. Tel. 675-148. 36695g

Simsona 50 sprzedam. Tel. 625-54. 36346g

Forme do wylaminowania zagłówki kabinowej „Pingwin” wypożyczę, matę szklaną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36539g.

Ciągnik C-330 w dobrym stanie sprzedam. Plewiska k. Poznania, Stawna 7. 36578g

Betoniarke 150 sprzedam. Pobjedziska, Koszkowska 46. 36586g

Przyczepkę campingową, tel. 674-918. 36589g

Jadalnię, styl gdański oraz sypialnię sprzedam, tel. 636-58. 36596g

Sprzedam nowy wysokiej klasy japoński zestaw „Pioneer”. Tel. 456-89 godz. 17-21. 37684g

Sadzonki chryzantem na kwiat cięty sprzedam. Ławica, Perzycka 39. 36601g

Sadzonki chryzantem, cebule frezji sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42. 36690g

Doga arlekińska sprzedam. Tel. 207-918. 36621g

Pralkę automatyczną, nową sprzedam. Wiadomość tel. 32-05-46. 36707g

Blamy karakulowe, Zenit TTL, MZ 250, maszynę dziewiarską jedнопłytkową, fotelik samochodowy, biurko, tel. 20-77-12. 36712g

Sprzedam 4-osobową łódź motorową — wiosłowa bez silnika typ Alga, telefon 120-603 wewn. 15. 36754g

Próchnicę po pieczarkach sprzedam. Biegańskiego 6. 36752g

Snopowiązałkę ciągnikową, konie, sortownik ziemniaczany. Szymaszyk, Zakrzewko, gm. Duszniki Wlkp. 36785g

Wieloczynnościowa maszynę do obróbki drewna sprzedam, tel. 650-577 godz. 20-21. 36795g

Szafę z nadstawką, biurko z kompletem „senior”, amerykańskie. Urbaniak, Bema 10. 36797g

Wiatrówek na zamku skóra, tel. 203-776. 36832g

Sadzonki goździków bardzo plennych z matecznikami importowanymi sprzedam do Ogrodnictwo Radzewice, 5 km za Rogalinem zosza na Srem. 36206g

Bulwy superfrezji sprzedam. Marek Augustynski, ul. Kościuszki 57, Smigiel. 36952g

Ukorzenione sadzonki chryzantem sprzedam. Ogrodnictwo, Wesolowski, Janikowo, Topolowa 16. 37461g

Kożuch nowy turecki sprzedam. Poznań, Grochowska 92 m. 13. 37463g

Krowę na wycieleniu sprzedam. Łęczycza, Dworcowa 1 (koło Poznania). 37463g

Sprzedam prasownicę NRD oraz butle na gaz. Wyżyny 25 m. 1. 37475g

Sprzedam namiot 3-osobowy, duży. Tel. 77-88-70. 37479g

Stoły betonowe pod uprząż szklarniowe 500 mb. sprzedam. Henryk Pahl, Baranowo, Szosa Poznańska 32 przy E-8. 37499g

Przyczepę niską wywrotkę sprzedam. Kołaczkowo 41 koło Wrześni. 37506g

Wózek dziecięcy głęboki z importu sprzedam. Poznań, ul. Okopowa 3. 37516g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 77-66-88. 37519g

Prasobieracz „Robot” rozrzućnik obornika jednosiowy sprzedam. Trzebaw, Kuika 10. 37523g

Nowe kompletne wyposażenie warsztatu montaż — wyważanie kół samochodowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37524g

Sprzedam asparagus 1,5 roczny holenderski. Poznań, ul. Nizina 7 m. 1. 37525g

Sypialnię bogato rzeźbioną, zegar stojący oraz kredens. Tel. 32-13-62. 37507g

Cebule frezji różnokolorowej poleca Zakład Ogrodnictwa Poznań — Szebenkowo, ul. Rodawska 17. 37613g

Kiosk warzywa — owoce i kwiaty w dobrym punkcie sprzedam. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37333g

Kozuszek damski, włoski sprzedam. Poznań, Szymanowskiego 9 m. 16. 37405g

Aparat słuchowy Omron i Viennaone sprzedam. Tel. 22-42-92. 37460g

Samochody

Mirafiori sprzedam. Leszno, tel. 43-98. 36286g

Wolę Gaz 21 i Syrenę 104 sprzedam. Dopiewo, ul. Wysoka 43. 36356g

Moskwicza 412 rocznik 1973 okazjnie sprzedam. Tel. 538-96 godz. 7-15. 36734g

Okazjnie sprzedam Warszawa górnosaworową Zenon Zarzeczny, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 36901g

Skodę S 100L stan bardzo dobry sprzedam. Os. Przyjaźni 22 m. 123. 36903g

Stara A 25 L w dobrym stanie sprzedam. Włodzimierz Włodzimierz, Dzieciwierzewo, gm. Kocyna, woj. bydgoskie. 36746g

Dacie w dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36965g.

Gpla Kadetta 1000 w całości lub na części sprzedam. Murowana Gosiłna, Poznańska 17 m. 3. 36998g

Fiata 125p rocznik 1969 i Vaxala sprzedam. Luboń 3, ul. Poniatowskiego 50 m. 1. 37008g

Skodę S 100 sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Tel. 66-57-81. 37014g

Samochód Star skrzyniowy w dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37019g.

Fiata 126 rocznik 1976 sprzedam. Kobylnica, ul. Dworcowa 7. 36570g

Tanio sprzedam Syrenę 104 oraz silnik do VW Mikrobus. Poznań, tel. 657-46 wieczorem. 36915g

Fiata 600 D biała do remontu tanio sprzedam. Tel. 616-87 po godz. 18. 37571g

Sprzedam Zaporozca. Tel. 20-90-71. 35918g

Fiata 125p limuzyna lub combi. odbiór Polmozybi sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37040g.

Zuka sprzedam, telefon 411-123, po godz. 18. 37097g

Ładę, rocznik 1976 sprzedam. Lelewela 85 po godzinie 17. 37116g

Syrenę 104 z garażem białym, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37151g.

Lubina wywrotkę sprzedam. Bak, Opalenica, ul. Poznańska 44. 37152g

Zastawę 750 i silnik Starę na ropę sprzedam. Bałaj, Radzewice koło Rogalina. 37179g

Fordę Capri, rocznik 1972 tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37188g.

Fiata 126p sprzedam, tel. 651-73. 37189g

Poloneza, 1979, Fiata 125p, 1978 sprzedam. Telefon 220-474. 37190g

Fiata 125p 1979 i 1977 r. sprzedam. Tel. 224-896. 37206g

Sprzedam nowego Fiata 125p i Poloneza 1500. Tel. 478-37. 37706g

Lokale

Małżeństwo, członkowie SM wynajmie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35358g.

Poszukuję pilnie samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37444g.

Oddam pokój panu. Nowakowskiego 23. 36725g

Przyjmę na pokój jednoosobowy. Ul. Dziewińska 8a. 36758g

Wynajme pomieszczenie na usługi krawieckie. Najchętniej centrum Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36800g.

Mieszkanie własnościowe M-4 w Pile sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36897g.

M-6 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36913g.

M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36914g.

M-4 własnościowe — Swarzędz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36472g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 674-673. 37044g

Studentowi I roku — pokój, centrum miasta wynajmę, tel. 520-48. 37043g

Zatrudnie do zbioru truskawek. Autobus 118, Morsko na Hajendą 100 m. Hopek. 33562g

Przyjmę do pracy piekarsza. Warunki pracy do uzgodnienia. Jankowski, Swarzędz, Rynek 9, zgłoszenia godz. 2-14 i 18-20. 36543g

Potrzebna pani na parę godzin tygodniowo do pomocy w domu. Zgłoszenia od poniedziałku. Norwida 19 m. 90 godz. 9. 36553g

Przyjmę do zbioru truskawek. Grottera 9 m. 7. 36567g

Ucznia lub pracownika do zawodu kamieniarskiego przyjmę. Grunwaldzka 322. 36604g

Malarzy oraz uczniów przyjmę. Gostyńska 13, Górczyn. 36609g

Przyjmę murarzy i pomocników. Poznań, ul. Ludmiły 9 (pętla Miłostwoj). 36631g

Opiekunkę 8-letniej chorej dziewczynki przyjmę na 7 godz. — Grunwaldzka 19 dla 36658g.

Tokarz potrzebny. Poznań, ul. Minikowo 2a. 36737g

Zbieraczy truskawek — przyjmę. Osiedle Plewiska, Łąkowa 48. 36755g

Przyjmę wykwalifikowanego krawca lub krawcową do szycia kurtek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36771g.

Uczniów dekarsko-blacharskich przyjmę. Wynagrodzenie wysokie, tel. 29-73-78. 36783g

Młody rencista podejmie pracę w prywatnym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36792g.

Drukarska praktyka siodruku podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36793g.

Poszukuję opiekunki dla 2-letniego chłopca. Osiedle Czecha 94 m. 4. 36878g

Potrzebna biegła krawcowa do szycia spodni. Poznań, ul. Byczyńska 7. 37079g

Potrzebny spawacz specjalności CO₂. Poznań, ul. Orląt 17. 37092g

Zatrudnie kierowcę z II kat. na Stara. Tel. 680-172. 37140g

Poszukuję opiekunki do 5-letniego dziecka od września. Garbary 31 m. 6. 37150g

Malarzy przyjmę. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5. 37181g

Krawcowa podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37183g.

Przyjmę pracę mechanika samochodowego lub zmiennika na taxi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37186g.

Panie do szycia potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37196g.

Pracownika z praktyką w uprawie kwiatów przyjmę. Ogrodnictwo, Komorniki, Poznańska 46A. Zgłoszenia godz. 7-13, oprócz niedziel. 37245g

Nauka

Korepetycje z matematyki, fizyki, chemii. Kołaczkowski, tel. 636-89. 36973g

Poprawkowiec! Korepetycje angielskiego. Grabiak, tel. 31-22-91 do godz. 15. 37169g

Kupno

Kupię ciężką maszynę krawiecką. Gromadzka 13A (Winogrody) 37247g

Tarciec sucha na schody i boazerie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36662g.

Ogródek działkowy pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36681g.

W pierwszej bolesnej rocznicy tragicznie zmarłych. 8p.

Barbary i Władeczka MERTZ

odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godzinie 8.30 msza św. w kościele św. Stanisława Kostki, ul. Winiarska 52,

o czym przyjaciół zawiadamia

maż z matką

37241g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i udzieliłi pomocy w tak bardzo bolesnych dla nas chwilach i pomogli w zorganizowaniu pogrzebu oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego najukochańszego, najtroskliwszego i nigdy niezapomnianego tatusia, teścia, dziadka, brata i wujka

JANA MARUSZEWSKIEGO

a także za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

37076g córki i rodzina

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, Znajomym, Radzie Zakładowej oraz Współpracownikom „Budopol” za złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie drogiego mojego męża, najukochańszego ojca, 8p.

JANA BARCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

37021g żona z rodziną

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za wieńce, kwiaty oraz tak liczny udział w pogrzebie drogiego mojego męża, najukochańszego ojca, 8p.

WALENTEGO GAŁĘSKIEGO

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składają

36665g żona z dziećmi

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Kombinatu Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW

(chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat) do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1980/81

w zawodach o trzyletnim cyklu nauczania:

● **SLUSARZ - MECHANIK**

● **SLUSARZ - SPAWACZ**

● **MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych**

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie oraz wszystkie świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w Internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast” ul. Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp., telefon: 555 lub 695-701, wewn. 645. 1444-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu — zatrudniają robotników — kobiety i mężczyzn — niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych, ze szczególnym uwzględnieniem:

— PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPREŻNYCH

— POMOCENIKÓW PALACZY

— MECHANIKÓW

— ELEKTRYKÓW

w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie na kwaterych prywatnych.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 598-62. 1982-K1

Poszukuję mieszkania — M-2 lub M-3 umeblowanego na okres 10 miesięcy począwszy od września. Płynie z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36944g.

Piatkowie — M-3 zamienie na podobne w śródmieściu, chętnie w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36942g.

Posiadam lokal 90 m² na cichy przemysł, rzemieślniczy, handel (centrum). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36941g.

Oddam w dzierżawę własnościowe pokój z kuchnią, c.o. na półtora roku, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37046g.

Młode małżeństwo poszukuje dwu- lub jednopokojowego mieszkania w dogodnym miejscu. Tel. 671-189. 37060g

Mieszkanie 53 m² na Grunwaldzkiej, c.o., telefon, niski czynsz zamienię na M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37064g

Potrzebne pomieszczenie na warsztat — rzeźba w drewnie — około 20 — 30 m². Tel. 648-60. 37070g

M-2 Os. Kopernika zamienię na większe na Os. Kopernika, tel. 591-47. 37104g

Cudzoziemiec wynajmie mieszkanie z telefonem i wygodami, na okres dłuższy niż jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37110g.

Zdecydowanie kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37166g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze trzypokojowe 67 m² Łazarz na jedno 2-pokojowe i kawalerkę lub dwie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36966g.

Lokal lub część na przyjmowanie zleceń 3 godz. dziennie w centrum za korzystnych warunkach wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37247g.

Sprzedam mieszkanie w centrum Ostrowa Wlkp. 5 pokoje i kuchnia, odrebna własność lokalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 794p.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny (półowa bliźniak) c.o., woda, telefon, ogród na Smochowicach (ul. Dąbrowskiego) sprzedam. Blizsze informacje tel. 568-54 po godz. 19. 33634g

Piętro własnościowe 86 m² z ogrodkiem sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3 Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36894g.

Sprzedam drewniany dom gorski na Podkarpaczu nowo wybudowany do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36909g

Domek jednorodzinny, najchętniej Grunwaldzka, może być do wykończenia kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37309g

Sprzedam piętrowy willi. Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37216g

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Poznania Kopcińskiego, tel. grzeźnościowy 671-373. 37750g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Poznaniu, ul. Garbary 101/111

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1980/81

ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW DO KL. I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W ZAWODZIE: PRZETWÓRSTWO MIĘSA

Nauka trwa dwa lata i prowadzona jest w następujących zakładach:

— Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Garbary 101/111

— Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8

— Zakładzie Produkcyjnym w Środzie Wlkp., ul. Kilińskiego 33

— Zakładzie Produkcyjnym w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocimczyńskich 29

— Zakładach Mięsnych w Gnieźnie, ul. Sobieskiego 17

— Zakładach Mięsnych w Obornikach, ul. Boh. Stalingradu 2

Zapisy uczniów do Zakładów Produkcyjnych w Poznaniu przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego OPPM w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, tel. 222-511 wewn. 387, natomiast zakłady terenowe przyjmują zapisy w swoich Działach Pracowniczych. 1316-K1

Praca
 Da zbioru truskawek przyjmą zar. Madello, Chłudowo przy dworcu. 37834g

Samodzielna pani dochodząca do prowadzenia domu w Baranowie potrzebna. Poznań, tel. 516-18 wieczorem, lub Baranowo, Wiosenna 16. 37748g

Przyjmę kobietę szyczącą na maszynie oraz uczenie do warsztatu kaletniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37784g

Kupno Sprzedaz
 Wtryskarke do metalu ku pie. Tel. 20-74-20. 37913g

Przyjęcie campingowa N 126 b sprzedam. Gniezno, Matejki 6, tel. 11-87. 37289g

Sprzedam najwyższą klasę zestaw stereo Dual — nowy. Tel. 20-73-18. 37851g

Piec c.o. 5 m² stalowy, nowy sprzedam. Baranowo, Wiosenna 16. 37749g

Sprzedam Junaka, Poznań, ul. Łąkowa 18 m. 18. 37788g

Cebulki frezji sprzedam. Puszczkowsko, Marchlewskiego 30. 37614g

Kolczyki i pierścionełki, korale sprzedam. Tel. 613-78. 37277g

Betoniarke sprzedam. Po znań, Zerkowska 11 (Świerczewo). 37287g

Sprzedam Simsona 50E. Tel. 20-07-20. 37765g

Przyjęcie niską i rozrządnik obornika sprzedam. Dionizy Skóbiński, Wierzeja, gmina Duszniki. 37330g

Kamerę filmową nową Bauer super 8. Tel. 204-130 wieczorem. 37383g

Szifierkę do ostrzenia głowic frezerskich sprzedam. Poznań, Kościńska 43. 37398g

Renaulta 10 do remontu rocznik 1969 sprzedam. Chomicz, Pierzchno 27, 63-120 Kórnik. 37752g

Fiata 132 GLS 1800, 1975 sprzedam lub zamienie na VW Mikrobus lub Poloneza. Srem, tel. 45-86. 37833g

Sprzedam Syrenę 104, ul. Raclawicka 48 m. 1 po godz. 16. 37783g

Poloneza 1980 sprzedam. Tel. 479-33 godz. 7-15. 37211g

Syrenę 105L rocznik 1975 sprzedam. Poznań, tel. 740-10. 37234g

Syrenę 105 nową sprzedam. Poznań - Ławica, Sadnicka 4. 37237g

Fiata 125p, 1974 zamienie na 126p. Tel. 613-78. 37278g

Zastawę 750 sprzedam. Baranowo, Słoneczna 12. 37281g

Tarpana standard sprzedam. Mirosław Fiolek, Roźnowo, gm. Oborniki. 37333g

Nowe nadwozie kompletne z wyposażeniem Fiat 125p sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37401g.

Fiata 125p 1500 rocznik 1978 pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Poznań, tel. 33-36-54. 37407g

Fiata 126p, odbiór Polmozyt, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35430g.

Sprzedam Dacie 1975 r. Wyżyny 25 m. 1. 37476g

Fiata 132 1600, silnik, za wieszenie po remoncie, karoseria do remontu ko rzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37499g.

Warszawę 204 tania sprzedam. Kasprzaka 4 m. 5, godz. 19-20. 37601g

Fiata 126, Syrenę na gwa rancji kupię. Tel. 679-846. 37508g

Nyse towos sprzedam. Pię wiska, Południowa 15 (warsztat). 37516g

Wolę M-21 sprzedam. Tel. 572-41 w. 127 godz. 8-13. 37529g

Pilnie kupię Fiata 126p. Tel. 33-06-25 po godz. 16. 37588g

Okazja! Sprzedam pilnie Zastawę 1100. Tel. 473-91. 37642g

Mercedes 405 D, bagażo- wy, całość kryta, spiesz- nie sprzedam. Suchy Las. Kręta 23. 37509g

Wartburga 333 sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni blok 2 m. 48, tel. 201-817 po godz. 14. 37501g

Silnik do samochodu „Peugeot” 504 sprzedam. Poznań - Szczepankowo, ul. Rodawska 17. 37612g

Fiata 126p 650 S nowego sprzedam. Parking Hotel Poznań. 37619g

Sprzedam mieszkanie wia- snościowe w nowym bu- downictwie 44 m² w śró- dzie miasta z pełnym umie- owaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37354g.

Student cudzoziemiec szu- ka samodzielnie miesz- kania M-3 lub M-4 z te- lefonem. Proszę pisać na adres: Os. Jagiellońskie 1 m. 8. 37397g

Poszukuję pomieszczenia własnościowe do przysto- sowania na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37410g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, cen- trum. Gniezno zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 37411g.

Dwóch panów poszukuje mieszkanie, tel. 660-385 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37412g.

Mieszkanie spółdzielcze 4 pokoje — Winogrody, za mienie na 2 mieszkania mniejsze. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 37431g.

Własnościowe pokój, kuch- nią, wygodami — Osie- die Jagiellońskie, Piastow- skie, Lecha kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37437g.

Pokój do wynajęcia. Tel. 67-31-63. 37482g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37305g.

Zamienię mieszkanie kwa- terunkowe 2-pokojowe, no- we budownictwo Grun- wald, ul. Husarska, na 4- pokojowe równorzędne Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37500g.

Dla ucznia szkoły śred- niej poszukuję pokoju od września, najchętniej Ra- taje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37502g.

Małżeństwo dwójgłem dzie- ci szuka pokoju — Ła- zarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37537g.

M-2 własnościowe Rataje lub Łazarz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37540g.

Studentce pokój wynaj- mę. Ul. Winogrody 54a. 37546g

Kupię mieszkanie 2-poko- jowe własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37556g.

Poszukuję M-2 lub kawa- leri, cena do uzgodnie- nia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37595g.

Przyjmę na pokój, uży- walność kuchni, łazienki. Piłate 3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37615g.

Dom dwurodzinny przy tramwaju tania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37422g.

Sprzedam dom jednorod- zinny w centrum z do- brze prosperującym za- kładem fryzjerskim (darm- skim), Leszno, ul. Armii Czerwonej 10, tel. 63-35. 37355g

Zaniemyśl — dom piętro- wy, jednorodzinny zaraz sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 37356g.

Zdecydowanie kupię dział- kę przy Jeziorze Kier- skim do 1300 m². Poznań, ul. Bukowa 4 m. 4 (De- bieć). 37321g

Dom letniskowy pięcio- pokojowy, kuchnią, ła- zienką w Przybrodnie nad Jezioro Powidzkim sprzedam. Tel. 67-34-65. 37559g

Sprzedam nowy dom czteropokojowy z tarasem, 900 m² ogród zadre- wiony, z zabudowaniami gospodarczymi w Antonin- ku, Zbyłowita 9a. 37840g

Sprzedam duży dom nie- wykończony w stylu za- jazdu wielkopolskiego, na- dający się na gastrono- mie, trasa na Wrocław, 6 km od Poznania, Tel. 20-25-98 lub oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 37801g.

Kupię działkę do 1500 m² z prawem zabudowy w Luboniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 37498g.

Działkę budowlaną w Po- znaniu kupię, tel. 454-73. 37403g

Sprzedam dom na 2 rodzi- ny z ogrodem 1200 m². Po- znań, Andrychowska 31. 37490g

Działkę 4000 m², 9 km od centrum Poznania, dom, wolne mieszkanie sprze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37464g.

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37568g.

Nowy dom jednorodzin- ny w Zielonej Górze — sprzedam. Oferty: Kalisz, ul. 69-110 Rzepia, Kościusz- ki 46. 37530g

W dniu 30 maja 1980 r. zmarł nagle na stanowisku pracy, długoletni i zasłużony nasz pracownik

BRONISŁAW FRĄCKOWIAK
 odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracow- ka, dobrego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lipca 1980 r. o godz. 11 na cmentarzu Młostowo.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ- czucia składają:

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy
 Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów
 Użyteczności Publicznej „Budopol” Poznań
 1574-K3

Dnia 1 lipca 1980 roku zmarł nasz były, dłu- goletni, sumienny pracownik i serdeczny kole- ga

WOJCIECH BASIŃSKI
 odznaczony Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy
 Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych
 w Poznaniu 37872g

† Zdawało się, że będzie z nami zawsze, a jed- nak niespodziewanie odeszła od nas, nasza ukochana żona, mamusia, teściowa i babu- nia, śp.

JOLANTA GAŁAS
 z domu Chruściak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Woj- ciechowskiego.

O czym powiadamią pograżony w smutku
 mąż z dziećmi i wnukami

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dąbrowskiego 102 m. 1. 37875g

† W dniu 2 lipca 1980 r. po ciężkiej, krótkiej chorobie, zasnął w Bogu, zakończywszy swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 56, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, syn, śp.

SYLWESTER CYWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o go- dzinie 15 w Kicinie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Autobus — przy starej szkole godz. 13.45.
 Czerwonak, Szkolna 29.

Dnia 30 czerwca 1980 r. zmarł nagle, ukocha- ny mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

STANISŁAW KLÓSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
 żona z rodziną

Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 2. 37656g

Dnia 30 czerwca 1980 r. zmarła nagle, prze- żywszy lat 43, moja najdroższa żona, nasza naj- ukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagier- ka, bratowa i ciocia, śp.

IRENA RATAJCZAK
 z domu Wojniarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
 mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bułgarska 154b m. 8. 37731g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, ciocia, skończywszy 88 lat

Jadwiga z Szczerkowskich
ZDROJEWSKA

Nasze słońce i radość, człowiek wielkiego serca i pracy, nauczycielka dzieci polskich w Berlinie w latach 1909 — 1918, członek Eleu- sis, Sokoła, TŻ, ZHP i Tow. Abstemyckiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu pozostaje
 rodzina

Ul. Szpitalna 2 m. 3. 37787g

† Dnia 3 lipca 1980 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami i Olejami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

STANISŁAWA SARBACZEWSKA
 z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1980 r. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Woj- ciechowskiego.

Pograżona w smutku
RODZINA

Dnia 2 lipca 1980 r. zmarł nagle, przeżyw- szy lat 75, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

PIOTR PATEREK
 mistrz szewski

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 5 bm. o godz. 10.30 w kościele faryjnym w Pnie- wach, po czym wyprowadzenie zwłok na cmen- tarz miejscowy.

W głębokim smutku pograżeni
 żona, córka, zięć oraz wnuki

Poznań, Wroniecka 21 m. 1. 37856g

Dnia 29 czerwca 1980 r. zmarł, przeżywszy lat 56, nasz ojciec

STANISŁAW SOBCZYK
 ptk rezerwy WP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają
 synowie z rodziną

Ul. Górczyzewskiego 5 m. 15. 37812g

† Dnia 1 lipca 1980 r. po pracowitym, pełnym poświęcenia i dobroci życiu, zasnęła w Panu, w wieku 93 lat nasza najukochańsza mama, teś- ciowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA KUBIAK
 z domu Nowicka

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do koś- cioła w Kostrzynie Wlkp. w sobotę, 5 bm. o godz. 12.30 po Mszy św. pogrzeb na cmenta- rzu parafialnym.

W smutku pograżeni
 córka i syn z rodziną

Kostrzyn Wlkp., Kościelna 2. 37820g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., nasza kochana matka, baba- cia, teściowa i prababcia, przeżywszy lat 88

BARBARA MATUSZAK
 z domu Teschner

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
 rodzina

Ul. Myśliwska 8 m. 24. 37899g

Dnia 1 lipca 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 49, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MIECZYSLAW KLEINERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
 żona, syn, synowa i wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

37929g

Dnia 2 lipca 1980 r. odeszła od nas na zaw- sze, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73 śp.

WANDA ŁAJP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym z żalem zawiadamiają
 dzieci z rodziną

Ul. Rybaki 22a m. 17. 37908g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarł po krótkich cier- pieniach, mój najdroższy i nigdy niezapom- niany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier przeżywszy lat 51, śp.

ZBIGNIEW FRĄCKOWIAK
 były więzień obozów koncentracyjnych, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 13.00 na Młostowie.

Strapieni
 żona, dzieci, zięć wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamczewskiego 16 m. 2. 37815g

† Dnia 2 lipca 1980 r. odszedł od nas po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa- kramentami św., w wieku 42 lat, najdroższy, ukochany mąż, najtroskliwszy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ NAPIERAŁA
 mistrz budowlany

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

Żona z synkiem i rodziną 37870g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadzius, prze- żywszy lat 73, śp.

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony
 syn z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 14,
 dom żałoby: Os. Jagiellońskie 97 m. 4. 37715g

† Dnia 1 lipca 1980 roku, po krótkich i cięż- kich cierpieniach zmarł kochany mąż i wuj- ek, przeżywszy lat 74, śp.

STEFAN BUDZYN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bra. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiona
 żona z rodziną

Ul. Żurawinowa 9a m. 2. 1563-U3

† Dnia 2 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, człowiek szlachet- nego charakteru, poświęcający się dla bliź- nich, śp.

PRAKSEDA WIELEBSKA
 z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu i smutku pograżeni
 mąż, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Ul. Sezanieckiej 14A. 37894g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
 żona z córką i rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 269 m. 3. 37746g

† Dnia 29 czerwca 1980 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek i pra- dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

TEODOR LIGOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
 rodzina 37640g

† Dnia 1 lipca 1980 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababa- cia, praprababcia, przeżywszy lat 94, śp.

ANTONINA MAJEWSKA
 z domu Kozieras

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
 rodzina

Ul. Hetmańska 24 m. 5. 37821g

† Dnia 2 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, człowiek szlachet- nego charakteru, poświęcający się dla bliź- nich, śp.

STANISŁAW PIETRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżona
 żona z rodziną

Szamotuły, ul. Waryńskiego 16. 1662-U3

† Dnia 1 lipca 1980 r. zmarła, opatrzona Sakra- mentami św., nasza najdroższa mama, teś- ciowa, siostra, babcia i prababcia, przeży- wszy lat 82, śp.

KATARZYNA GLINIEWICZ
 z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
 rodzina

Ul. Ugory 73 m. 2. 37816g

† Dnia 2 lipca 1980 r. zasnął w Panu, śp.

JAN ŚNIEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona, córki i rodzina

Ul. Słowackiego 54/56. 37813g

† Dnia 2 lipca 1980 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.

FRANCISZEK KARDASZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie- chowskiego.

Stroskana
 żona z rodziną

Sienkiewicza 8 m. 5,
 dawniej: Bonin 4a. 37790g

† Dnia 30 czerwca 1980 roku, zakończył swo- je pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wuj- ek, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW PIETRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżona
 żona z rodziną

Szamotuły, ul. Waryńskiego 16. 1662-U3

† Dnia 2 lipca 1980 r. zmarł nagle, nasz naj- ukochańszy syn, brat i szwagier, przeżyw- szy lat 23, śp.

ZBYSZEK SIANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
 rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ratajcza 17 m. 16. 37640g



Piątek 4 VII

PROGRAM I
9.00 - Teleferie: „Cudaczek” oraz „Wakacyjne Kino Najmłodszych” - filmy animowane (kol.);
15.25 - NURT - Nauczanie początkowe: „Wychowanie muzyczne” (podsumowanie);

Sobota 5 VII

PROGRAM I
9.20 - Program dnia (kol.);
9.25 - „Poranek z kulturą” (kol.);
10.55 - Transmisja z manifestacji przyjaźni społeczeństw Polski i NRD w 30 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego;
12.15 - „Człowiek, Ziemia, Kosmos” - program prowadzi Mirosław Hemmaszewski - rep (kol.);
12.45 - Dziennik (kol.);
13.00 - „Początek wieku” - „Kronika dziadka” - film;
13.15 - „Dla dzieci: „Spotkanie do brych znajomych” - „Goście psa Rekksia”;
14.00 - „Zgadnij kim jestem”;
14.45 - Studio Telewizji Młodych;
15.15 - „Odyseusz i gwiazdy” - czechosł. film fantastyczno-naukowy dla młodych widzów;
MORZE NASZE MORZE - TELEWIZJA GDANSK ZAPRASZA (kol.);

Niedziela 6 VII

PROGRAM I
7.40 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie” (kol.);
8.10 - Emerytura dla rolników (kol.);
8.20 - „Telewizjada” (kol.);
9.00 - Kino Teleranka: „Spięta królewna” - NRD-owski film fabularny, adaptacja baśni (kol.);
10.10 - „Antena” (kol.);
10.35 - „Republiki radzieckie” - „Monografia wielkiej budowy” - Rosyjska FSRR (kol.);
11.25 - Dziennik (kol.);
11.40 - Rolnicze rozmowy (kol.);
12.10 - Koncert WOSPRIT. W programie: Johannes Brahms - uvertura tragiczna i koncert podwójny (kol.);
13.15 - „Polska leży nad Bałtykiem” - teleturniej (kol.);

Poniedziałek 7 VII

PROGRAM I
9.00 - Teleferie Telewizji Dzieciąt i Chłopców. W programie m. in.: „W galerii wielkich wędrowców” - film z serii „Niezwykła piątka”, odc. pt. „Falszywy trop” (kol.);
15.25 - NURT - Nauczanie początkowe (podsumowanie): „Plastyka”;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
17.25 - „Solo” reportaż (kol.);
17.45 - „Gołąbeczka” (I) - film obyczajowy Telewizji radzieckiej, czteroodcinkowy serial fabularny zrealizowany na mo-

Wtorek 8 VII

PROGRAM I
9.00 - Kino Teleferii film z serii „Stawiam na Tolka Banana”, odc. II pt. „Karloka”, odc. III pt. „Julek”;
15.25 - Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 - Obiektyw;
16.30 - „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
18.15 - Dziennik (kol.);
18.55 - „Klinika zdrowego człowieka” - „Rozwój małego dziecka” (kol.);
17.25 - Sonda - „Rura” (kol.);
17.55 - „Krolik Bugs przedstawia” - amer. film animowany (kol.);
18.20 - Studo Telewizji Młodych (kol.);

Środa 9 VII

PROGRAM I
9.00 - „Teleferie”: w programie m. in. „Podróży z nami”, „Jana w dżungli”, odc. V amer. serialu przygodowego (kol.);
15.25 - NURT - Nauczanie początkowe (podsumowanie) - „Matematyka”;
15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
16.55 - Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);

15.55 - Obiektyw;
16.15 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);
16.55 - „Na płockiej skarpie” - XIV Festiwal Folkloru w Ploc ku (kol.);
17.45 - „Czterdziestolatek” (21) - „Smuga cienia, czyli pierwsze poważne ostrzeżenie” (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Studio Gama „Pozłacany warkocz”, czyli śpiewnik śląski K. Gaertner;
21.10 - „Dave allen znów w wolności” - progr. rozryw. nagr. dzony na festiwalu „Róże Montreux”;
21.45 - Wieczór profesorów;
22.25 - Dziennik (kol.);
22.40 - „Na golasa” - weg. film fab.

PROGRAM II

10.00 - „Gwiazdozbiór”;
10.45 - Suzi Quatro;
11.10 - „Kto się boi własnego ciał”, odc. 2;
16.30 - Język francuski - kurs podstawowy, l. 6 (kol.);
17.00 - „Gwiazdozbiór” - Irina Gzurikowa;
17.45 - „Świat na małym ekranie” - „Warowne masta nad Pontus Euxini” - film rumuński o poszukiwaniu śladów antycznych u wybrzeży Morza Czarnego - „Warna” - film buitg.;
18.15 - „Poradnik kolekcjonera płyt” - przewodnik muzyczny;
18.40 - „Estrada folkloru” - występ gminnego Zespołu Regionalnego z Mieściec, śląskie piosenki i tańce ludowe;

PROGRAM III

18.10 - Program lokalny;
19.30 - Dziennik (kol.);
LATO W DWOJCE ZE STUDIEM-2
„Na mnie możesz liczyć”:
20.10 - Studio 2 na dobry początek - śpiewa gwiazda festiwalu Opole 80;
20.20 - „Strzelaj Joe” - western;
21.55 - 24 godziny;
22.05 - O tenisie inaczej - opowiada Bogdan Tomaszewski;
22.30 - Historia muzyki rozrywkowej - odc. 11;
23.25 - „Śledztwo zostało wznowione” - cz. 1;
0.05 - „Frank Sinatra i jego przyjaciele” - mistrzowie klasycznej piosenki w nowym repertuarze (Dean Martin, Tony Bennett, Natalie Cool i inni);
0.30 - Zakończenie programu Wiadomość dla ośrodków.

sport sport

W sobotę spotkania ligowe

Unia - Hackney Londyn na leszczyńskim torze

Zgodnie z oczekiwaniami walka o ligowy prymat toczy się między naszymi najlepszymi od lat drużynami - gorzowską Stalą i obrońcą mistrzowskiego tytułu - leszczyńską Unią. Ci ostatni przewodzą ligowej tabeli od inauguracji tegorocznych mistrzostw ekstraklasy i aktualnie posiadają dwa punkty przewagi nad najgroźniejszymi rywalami.

Do bezpośredniej konfrontacji tych zespołów dojdzie w najbliższą sobotę (godz. 18) na torze w Gorzowie. Stal prezentuje w tej chwili wysoką formę, a obok rutynowanych zawodników: J. Rembasa, B. Nowaka, B. Procha świetnie jeździ utalentowany M. Towalski. Reprezentanci Leszna, w prestiżowych meczach z gorzowską Stalą, zawsze wznosili się na wyżyny swoich możliwości i nawet w Gorzowie wracali z punktami (1977, 1979). Sobotni pojedynek zapowiada się wręcz pasjonująco.

Także w sobotę (godz. 18) gnieźnieński Start rozegra mistrzowskie spotkanie z wrocławską Spartą. Sympatycy sportu żużlowego w grodzie Lecha oczekują zwycięstwa swojej drużyny, które pozwoliłoby ambitnemu białomankowi opuścić zagrożoną degradacją strefę.

W niedzielę (godz. 17) na torze Stadionu im. A. Smoczyka dojdzie do interesującego, towarzyskiego spotkania między zespołem aktualnego mistrza Polski i czołową drużyną angielskiej ekstraklasy - Hackney.

W ostatnich dwóch latach polularnym londyńskim „ja-

strzebiom” wyraźnie się nie wiodło. (1978 r. - XVII pozycja, w ub. roku ostatnie - XVIII miejsce w tabeli). Mena dżwir drużyny - Len Silver postanowił wzmocnić zespół, który w tym roku jest prawdziwą rewelacją. Na początku sezonu londyńczycy byli liderem tabeli, a aktualnie zajmują wysokie czwarte miejsce minimalnie ustępując renomowanemu zespołowi - Ipswich, Creadley Heath i Coventry. W zespole Hackney liderami są reprezentanci Polski - leszczyńszanin Roman Jankowski (najlepszy debiut na Wyspach wśród białoczerwonych) i wicemistrz świata Zenon Plech oraz doskonałi Duńczycy - Finn Thomsen i Bo Petersen. Niestety, zawodników Skandy-nawii zabraknie w Lesznie, bo w tym dniu bronieć będą swoich barw narodowych w półfinale DMS w Vojens.

W niedzielnym pojedynku zespoły wystąpią w składach (w nawiasie numery startowe): Hackney - Jim McMillan (1), Keith White (2), Zenon Plech (3), Bruce Cribby (4), Sean Willmont (5), Barry Thomas (6), Andy Fines (7); Unia - Mariusz Okoniewski (1), Ryszard Buśkiewicz (2), Bernard Jäder (3), Czesław Piwoż (4), Włodzimierz Heliński (5), Stanisław Turek (6), Roman Jankowski (7), Kazimierz Adamczak (8). Mecze ligowe w Lesznie nie dostarczają publiczności wielu emocji, bowiem Unia rozstrzyga je w większości zdecydowanie na swoją korzyść, jednakże w niedzielę kibice powinni opuszczać stadion w pełni usatysfakcjonowani. (jp)

Boliwia - Polska 0:1

Piłkarska reprezentacja Polski pokonała Boliwię 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 79 min. Andrzej Iwan. Spotkanie oglądało około 20 000 widzów. (PAP)

Ogień olimpijski w Rumunii

Sztafeta niosąca ogień olimpijski na igrzyska do Moskwy, opuściła w środę Bukareszt i przybyła do Ploesti. Z tej okazji w Ploesti odbyło się wiele imprez kulturalnych i sportowych. W uroczystościach związanych z przybyciem do Ploesti świętego ognia, uczestniczyli przedstawiciele władz miasta oraz komitetu organizacyjnego moskiewskiej olimpiady. Tego samego dnia wieczorem sztafeta z olimpijskim ogniem dotarła do miasta Buzău. (PAP)

Sokołowo - najlepsze

Około 400 dziewcząt i chłopców wzięło udział w XIII Spartakiadzie Młodzieży Zjednoczenia PPRG, która odbyła się w Białejewku. W tej międzykolonijnej imprezie wystąpiło 10 reprezentacji, które rywalizowały w konkurencjach lekkoatletycznych, wyscigach w workach, sztafecie wahadkowej oraz pokonywaniu tor przeszkód. Drużyna zwycięstwa odnieśli reprezentanci Sokołowa. (jz)

Letnie igrzyska w Krotoszynie

Około 120 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w III Miejsko-Gminnych Letnich Igrzyskach Pracowniców Gospodarki Żywnościowej miasta i gminy Krotoszyn.

W piłce siatkowej kobiet i mężczyzn zwyciężyły drużyny GS Samopomoc Chłopska. W konkurencjach lekkoatletycznych kobiet najlepszymi okazały się: 100 m - A. Kobowska, 400 m - E. Borowska (obie POM), skok w dal - E. Domagała, kula - S. Noculak (obie Zakład Mleczarski), wśród mężczyzn zwycięstwa odnieśli: 100 m - M. Napierała (GS Samopomoc Chłopska), 400, 800 i 1500 m - J. Robakowski (POM), skok w dal - R. Karkwicz (GS Samopomoc Chłopska), kula - M. Reyer (POM). W wieloboju sprawnościowym pierwsze miejsce zdobyła drużyna POM.

Reorganizacja rozgrywek piłkarskich

Zarząd PZPN podjął uchwałę w sprawie reorganizacji rozgrywek piłkarskich na szczeblu centralnym i okręgowym. Od sezonu 1980/81 zostaje utworzona III liga piłkarska z 58 drużynami w czterech grupach terytorialnych. Jako kryterium zaliczenia drużyny z dotychczasowej klasy wojewódzkiej do ligi przyjęto scisły podział terytorialny. W skład III ligi weszło też 8 drużyn, które opuściły II ligę. Kryterium ich przydziału również stanowił podział terytorialny. Dla mistrzów klas okręgowych, w każdej grupie zarezerwowano jedno miejsce. Będą one toczyły mecze barażowe z których tylko cztery awansują do III ligi. Oto skład grupy północno-

zachodniej: Chemik Bydgoszcz, Gryf Słupsk, Polonia Bydgoszcz, Wisła Tczew, Czarni Słupsk, Gedania, Lechia Zielona Góra, Dozamet Nowa Sól, Mieszko Gniezno, Polonia Piła, Warta Poznań, Błękitni Stargard, Celuloza Kostrzyn i zespół z barażu. (zhp)
Natomiast w grupie III - północno-zachodniej wystąpią: Raków Częstochowa, GKS Jastrzębie, Odra Wrocław, Malapanew Ozimek, Ostrovia Ostrów, Sparta Ząbrowa, AKS Niwka, ŁTS Łąbędz, Odra Wodzisław, MCKS Czeladź, Zagłębie Lubin, Metal Kluczbork, Chrobry Głogów, Lechia Pielichowa, Między Legnica, drużyna z barażu. (PAP)

16.55 - „Polaka sen o morzu”;
17.00 - „Oni przyjdą później” - młodzież kontra menadżerowie gospodarki morskiej;
17.30 - Impresja baletowa - choreografia Alicji Boniuzsko;
17.35 - „Regaty 3” - impreza żeglarska o Puchar Przewodni czącego d.s. Radia i Telewizji, połączona z aukcją, z której dochód zostanie przeznaczony na „Dar Młodzieży”;
18.15 - „Dziwne fatum parostatku „Lotus” - przygody lekarza okrętowego na starym parowcu;
18.10 - „Polaka sen o morzu”;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - „Dalmor tańczy i śpiewa” - rybacki zespół pieśni i tańca w regionalnym repertuarze;
19.15 - „Regaty 3” - zakończenie regat o Puchar Przewodni czącego d.s. Radia i Telewizji oraz widowisko światła i dźwięku „Bitwa oliwska”;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Pogoda dla bogaczy” (14), cz. 2 - film fab. TV amer.;
21.15 - „Halo tu Gdańsk, halo Ka towiec” - koncert rozrywkowy;

22.15 - „Po chleb i przygodę” - reportaż z okazji zjazdu absolwentów Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni;
22.40 - „Gdański nokturn” - program poetycko-muzyczny z udziałem orkiestry kameralnej Opery i Filarmonii w Gdańsku oraz aktorów Teatru Wybrzeże;
23.00 - Dziennik;
23.15 - „Z powodu kobiety” - francuska komedia sensacyjna.

PROGRAM II

„PRZYJAŹN WZBOGACA” - LATO W DWOJCE ZE STUDIEM 2:
14.20 - Studio 2 na dobry początek - śpiewa gwiazda festiwalu Opole 1980;
14.30 - Suzi Quatro - recital miedzynarodowej gwiazdy rock-and-rolla;
14.50 - „Świat na ekranie” - Elżbieta Dzikowska opowiada o czarownikach z Meksyku;
15.30 - „Tyłem do przodu” - czyli „Kto się boi własnego ciała” - znany choreograf Stefan Wenta odsłania przed swoimi gośćmi - Magdą U-

mer, Leszkiem Drogoszem, Henrykiem Czyżem i Krzysztofem Kolbergerem - tajemki ruchu scenicznego;
16.10 - „Znicz olimpijski” - ostatnie wiadomości przedolimpijskie z Moskwy;
16.30 - „Nasi znajomi” - laureaci nagród przewodniczącego Komitetu d.s. Radia i TV;
16.35 - „Psi wąż” - film z serialu „Brygady Tygrysa” - komisarz Valentine wraz ze swoją brzygadą tropi niebezpieczne przestępce;
17.40 - „Chic Corca i Gary Burton” - film dokumentalny;
18.20 - Muppet Show i jego gwiazda Peter Sellers;
18.50 - „I że cie nie opuszczę aż do śmierci” - film;
19.10 - Program lokalny z Łodzi;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Pogoda dla bogaczy” (14) - amer film fab. cz. 2 (kol.);
21.05 - „Trzy kroki w szaleństwo” - 3 nowele filmowe;
23.10 - Jubileusz Teatru „Sirena” - felieton filmowy z ok. 35-lecia powstania Teatru;
23.25 - Zakończenie programu.

Piotr Milewski. W programie utwory Henryka Wieniawskiego i Karola Szymanowskiego (kol.).

PROGRAM II

STUDIO 2 POD HASŁEM - „ZYCZLIWYM BĄDŹ”
9.55 - Studio 2 na dobry początek - śpiewa gwiazda festiwalu Opole 1980;
10.05 - Przebójce tygodnia;
12.10 - Teatr TV: „Wielki Dodek”;
13.40 - „Popołudnie fauny i flory” - a w nim filmy „Pzyroda Polska - las”, „Świat podmorskich głębin” i „Owca rek nizinny”;
14.25 - Kino „Okno” - kaledoskop filmowy o najsympnijszych katastrofach - prawdziwie i legendach z nim związanych;

15.45 - „To nas kiedyś bawiło” - z muzycznego archiwum Studia 2;
16.05 - „Podrap mnie w plecy” - komedia muzyczna;
17.35 - „5x5” - program publicystyczny;
18.00 - „Stereo i w kolorze” - recital wokalo-pianistyczny Urszuli Mitregi;
19.05 - Frank Sinatra i jego przyjaciele” - cz. 2 (Dean Martin Tony Bennet, Natalie Cool);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Wszystko za wszystko” - z kpt. Henrykiem Jaskulą (powtórzenie);
21.30 - „Teledyskusja”;
22.05 - „Śledztwo zostało wznowione” - cz. 2;
22.40 - Jazz Rock Session - „Kwadrat + Józef Skrzek”;
23.10 - Zakończenie programu.

14.05 - Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.20 - Telewizyjny koncert życzeń (kol.);
15.00 - „Pan majster” - bułgarska komedia filmowa (kol.);
16.05 - Opera miesiąca - Giuseppe Verdi: „Falstaff” (cz. 3, kol.);
17.05 - „Tele-Echo” (kol.);
18.05 - „Magia” - program rozrywkowy (kol.);
19.00 - Wieczorynka (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Wichrowe wzgórze” (I) - film fab. TV ang. (kol.);
21.00 - Program na jutro;
21.10 - „Piosenki z tamtych lat”. Wystąpią: Anna Chodakowska, Ewa Florczak, Wiesława Gutowska, Ludmila Warzecha, Ewa Kuklińska, Jan Kobuszewski, Tomasz Stockinger i inni;
21.55 - Sportowa niedziela;
22.15 - „Co dalej laureacie” -

tywach powieści Anatola Pristawki (kol.);
13.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - Echa stadionów (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - Teatr Telewizji - Winold Filler i Janusz Kofta: „Wielki Dodek” (kol.);
21.40 - „Album z piosenkami” - „Zwierznia” piosenki o charakterze lirycznym i refleksyjnym (kol.);
22.10 - „Horyzont” - „Dziś Salwador” (kol.);
22.40 - Dziennik (kol.).

PROGRAM II

10.00 - „Gołąbeczka” - film obyczajowy Telewizji radzieckiej (kol.);
11.05 - Dziennik (kol.);
11.20 - Album z piosenkami - „Zwierznia” (kol.);
16.15 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
16.45 - Język francuski - kurs podstawowy, l. 7 (kol.);
17.15 - DZIEŃ MONGOLSKI W TP, w tym:
17.25 - „Droga do wolności” - film dok.;
17.45 - „Dzieciom nie tylko w roku dziecka” - występ mongolskich akrobatów cyrkowych;
17.55 - „Młodzie” - rozmowa o mongolskiej młodzieży;
18.00 - „Machała Sumińskiego spotkania z Mongolią” - gwieda o zwierzętach i przyrodzie;
18.05 - „Nasze zwierzęta” - film dok. o ochronie mongolskiej fauny;
18.25 - „Mongolia dziś” - reportaż;

18.40 - „Wiesława Łuki spotkania z Mongolią”;
18.45 - „Gobi” - film dok.;
19.10 - Program lokalny z Łodzi;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Szarotki z Mongoli” - program muzyczny prezentujący folklor mongolski;
20.30 - „Bogdany Zagórskiej spotkania z Mongolią”;
20.35 - „Kamery” - reportaż;
20.50 - „Urodzinowy reportaż” - film dok. przedstawiający obchody święta narodowego w Ulan-Bator;
21.20 - „Jeremy Stepowskiego spotkania z Mongolią”;
21.40 - „Nie tylko Morin-Chur”;
21.45 - „Legenda o oazie” - mongolski film fab., który zdobył główną nagrodę na MFF w Karłowych Warach w 1978 r.

18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „Wycieczka na Pragę” - film rozrywkowy z udziałem Kapeli Czerniakowskiej i aktorów (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Dobry wojak Szwejk”, odc. II pt. „Melduję posłuszenie” - czechosł. komedia filmowa;
21.45 - „Ex libris”;
22.10 - „Poglądy” (kol.);
22.25 - „Koncerty ratuszowe” - Jan Sebastian Bach: Koncert klawesynowy D-moll. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna PR i TV pod dyrekcją Agnieszki Duczmal. Solistka - Elżbieta Stefańska-Lukowicz (kol.);
22.50 - Dziennik (kol.).

PROGRAM II

10.00 - „Klinika zdrowego człowieka” - „Rozwój małego dziecka” (kol.);
10.30 - „Dobry wojak Szwejk”, cz. II pt. „Melduję posłuszenie” - czechosł. komedia filmowa (kol.);
12.00 - Dziennik (kol.);
12.15 - „Skojarzenia” - teleturniej (kol.);
16.20 - Język rosyjski; - kurs podstawowy, lekcja 5;
16.50 - „Ekran reporterów” - „Z Lechistanu do Turcji” (kol.);
17.20 - „Paweł i Wirginia” - odc. IV filmu przygodowego Telewizji Francuskiej (kol.);
17.50 - Klub Jazzowy Studia Ga-

ma - „Los Angeles Pour” w „Akwarium” (kol.);
18.20 - „Skojarzenia” - teleturniej (kol.);
18.40 - „Prawo dla wszystkich” - poradnictwo w zakresie prawa pracy (kol.);
19.10 - Program lokalny z Łodzi;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Pegaz młodych” (kol.);
20.40 - Wtorek melomana: „Przez 6 wieków muzyki polskiej” - na przykładzie twórczości kompozytorskiej Adama Jarzębskiego, ukazanie kultury muzycznej XVII-wiecznej Warszawy (kol.);
21.50 - Teatr Wspomnień: Stanisław Grochowiak - „Chłopcy”.

17.05 - „Dom i my” (kol.);
17.20 - „Skarbiec” - w programie m. in. Początki Uniwersytetu Wrocławskiego, Kórnicki zbiór kancelarii królewskiej (kol.);
17.45 - „Od melodii do melodii” - program rozrywkowy z udziałem piosenkarzy oraz orkiestry i baletu Telewizji czechosłowackiej (kol.);
18.10 - „Małe kino”, „Mały western” - pol. film anim. (kol.);
18.15 - „Mam pomysł” - w programie m. in. urządzenie do cichego montażu rur, regeneracja filtrów olejowych (kol.);
18.50 - Dobranoc (kol.);
19.00 - „Piśni raj na wyspie Fun-

ka” - kanad. film dokumentalny (kol.);
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Ziemia drzy” - włoski film fab.;
22.55 - Dziennik (kol.);
23.10 - „Camerata” - magazyn muzyczny (kol.).

PROGRAM II

10.00 - Sprawy młodych: „Nastolatki” - węgierski film obyczajowy (kol.);
19.10 - Program lokalny z Łodzi;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie” (kol.);
21.30 - 24 godziny (kol.);
21.40 - „Gra nie gra” - turniej teatrów operowych (kol.);
22.14 - Studio „Ratunek” (kol.).

wackiej (kol.);
16.35 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.);
17.05 - Program morski;
17.25 - „Program na dziś i jutro” - „Minimalizacja odpadów w budownictwie”;
17.55 - Sprawy młodych: „Nastolatki” - węgierski film obyczajowy (kol.);
19.10 - Program lokalny z Łodzi;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.10 - „Za 10 dni Igrzyska Olimpijskie” (kol.);
21.30 - 24 godziny (kol.);
21.40 - „Gra nie gra” - turniej teatrów operowych (kol.);
22.14 - Studio „Ratunek” (kol.).